

Meldunki na ogół pomyślne



Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 5 VII 1958

Nr 158 (4487)

Nasza gospodarka na „półmetku” 1958 roku

WARSZAWA (PAP)

Wyniki wykonania zadań I półrocza br. w naszej gospodarce przedstawiają się na ogół pomyślnie. Mimo iż zadania były w zasadzie wyższe niż w r. ub., można stwierdzić — wg. niepełnych i orientacyjnych na razie danych — że zarówno w produkcji, jak i w dziedzinie techniczno-ekonomicznej gospodarka nasza osiągnęła na swym „półmetku” 1958 roku — wyniki zadowalające.

Parlamentarzyści angielscy w Poznaniu

(Inf. wł.)

W Polsce przebywa obecnie z rewizytą delegacja parlamentarzystów angielskich, która wzięła udział w ostatnim posiedzeniu Sejmu PRL. W czasie pobytu w naszym kraju goście zwiedzają najważniejsze ośrodki i miejscowości w Polsce. W dniu dzisiejszym delegacja parlamentarzystów angielskich przybyła do Poznania.

Goście udadzą się do Kórnik, gdzie zwiedzą Muzeum i Instytut Pomologiczny. Program pobytu delegacji w woj. poznańskim przewiduje ponadto wyjazd do Ślup Wielkiej w pow. Środa oraz do Racot, gdzie goście zwiedzają ośrodek Stadniny Państwowej, w którym odbędzie się pokaz hippiczny. W godzinach wieczornych delegacja odleci samolotem do Warszawy lub w wypadku niepogody — wyjedzie z Poznania pociągiem.

(V)

Unia Zachodnio-Europejska przeciwko planowi Rapackiego

PARYŻ (PAP)

Na piątkowym posiedzeniu zgromadzenia Unii Zachodnio-Europejskiej, które obraduje

Z ostatniej chwili

KROK NA DRODZE
DO POROZUMIENIA

GENEWA (Radio)

Ekspertów państw Wschodu i Zachodu, którzy obradują w Genewie nad sposobami wykrywalności doświadczeń nuklearnych, osiągnęli porozumienie w sprawie ustalenia porządku obrad konferencji. Przewiduje się, że obrady ekspertów zostaną przedłużone w stosunku do pierwotnie ustalonego terminu. (K)

RZĄD LIBAŃSKI WYDAŁA
DYPLOMATÓW ZRA

KAIR (PAP)

Rząd libański nakazał w piątek opuszczenie granicy Libanu siedmiu członkom ambasady Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Bejrucie. Mają oni opuścić stolicę Libanu w ciągu 24 godzin.

Hołd pamięci gen. Wł. Sikorskiego

WARSZAWA (PAP)

4 bm. z okazji 15 rocznicy tragicznej śmierci naczelnego wodza polskich sił zbrojnych na Zachodzie i premiera rządu polskiego utworzonego we Francji po klęsce wrześniowej — generała broni Władysława Sikorskiego, na płycie grobu Nieznanego Żołnierza delegacja Okręgu Warszawskiego ZBoWiD złożyła wieńce.

W tym samym dniu w kościele Św. Krzyża w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne. W uroczystościach tych wzięli udział przyjaciele, towarzysze broni oraz liczni mieszkańcy Warszawy.

Zjawiskiem niezwykle pomyślnym jest fakt, iż w przemyśle węglowym — po raz pierwszy od szeregu lat — wykonano, a nawet poważnie przekroczono, plan wydajności pracy. Zdrowym zjawiskiem jest także rytmiczna na ogół praca w I półroczu br. hutnictwa, które swe najważniejsze zadania — produkcję stali i wyrobów walcowanych wykonało z nadwyżką. Duży „skok” produkcyjny notuje przemysł maszynowy: głównie elektro- i radio-teletechnika, które mając zadania wyższe o 40—45 proc. niż w tym samym czasie ub. roku — wykonały je w pełni.

Poważny resort surowcowo-przetwórczy przemysł lekki ma także pewne osiągnięcia. Wszystkie jego podstawowe gałęzie i branże (z wyjątkiem przemysłu lnianego) uzyskały dodatnie wyniki. O dwa procent przekroczył zadania I półrocza br. przemysł chemiczny, a były one o 15 proc. wyższe niż w tym samym czasie 1957 roku.

Półroczny bilans pracy naszych niektórych podstawowych dziedzin gospodarki świadczy jednocześnie — w świetle dotychczasowych danych — że zakłady pracy wielu gałęzi przemysłu miały często duże trudności. Nie wszystkie zostały pokonane. Wynik tego to np. niedobory produkcyjne w przemyśle obrabiarkowym i taboru kolejowego, nie wykonanie przez chemię planu produkcji nawozów azotowych i włókien sztucznych, a w przemyśle materiałów bu-

dowlanych — słaba praca cegielni i zakładów produkcji wapna.

Dużą trudnością w pełnym wykonywaniu zadań były prawie we wszystkich gałęziach gospodarki inwestycje, których nieterminowe wykonanie było bądź hamulcem wzrostu produkcji, bądź obniżało wskaźniki ogólnego wykonania planu. Z trudnościami inwestycyjnymi borykało się w I półroczu br. m. in. hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy, a także przemysł lekki oraz przemysł materiałów budowlanych.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Wykonanie przez przemysł węglowy półrocznego planu wydobywania na trzy dni przed terminem, przyniosło poważne nadwyżki węgla, przekraczając 825 tys. ton. Stan zatrudnienia zmniejszył się w tym czasie o ponad 14 tys. pracowników. Zmalała liczba dniówek, oznacza to, że zwiększone zadania wydobywcze wykonane zostały przy pomocy mniejszej ilości ludzi.

Szczególnie pozytywnym objawem, rokującym nadzieje na utrzymanie obecnego stanu, jest fakt, że w czerwcu wszystkie 67 kopalń, które wykonywały plan wydobywania, wykonały zarazem plan wydajności.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI

Przemysł ciężki zadania I półrocza br. wykonał wartościowo w ok. 101 proc. Produkcja w tym okresie, w skali całego resortu, wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 9 proc. Mimo jednak, iż ogólnie sytuacja przedstawia się dobrze, w poszczególnych branżach kształtuje się ona w sposób bardzo różny.

WYROBY RYNKOWE

Można stwierdzić, że wyroby metalowe i elektrotechniczne na cele konsumpcyjne, a zwłaszcza wyroby trwałego użytku, mają coraz większy udział w globalnej produkcji przemysłu ciężkiego. W I półroczu br. produkcja wyrobów rynkowych w tym przemyśle wzrosła w stosunku do I półrocza ub. r. przeciętnie o 30 proc.

Przemysł ciężki dał na rynek w I półroczu 5,5 tys. samochodów osobowych, 38 tys. motocykli i motorowerów, 122 tys. rowerów (bez dziecinnych), 64 tys. maszyn do szycia, 74 tys. pralek elektrycznych, 9,6 tys. lodówek.

Krajowe fabryki wyprodukowały 400 tys. aparatów radiowych. Jeśli chodzi o telewizory, z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych przekazano ich na rynek tylko 19 tys. (zamówił 24 tys.).

CHEMIA

102 proc. wykonania półrocznych zadań przez przemysł chemiczny (Ciąg dalszy na str. 2)

KONFERENCJA

EKSPERTÓW ATOMOWYCH
W GENEWIE

Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji amerykańskiej dr James B. Fiski (pośrodku, z telegramem w ręku) udziału w wywiadzie prasowym. Obok niego stoją: dr E. C. Lawrence (po lewej) i dr R. F. Bacher (po prawej) — również członkowie delegacji USA.

Fot. — CAF

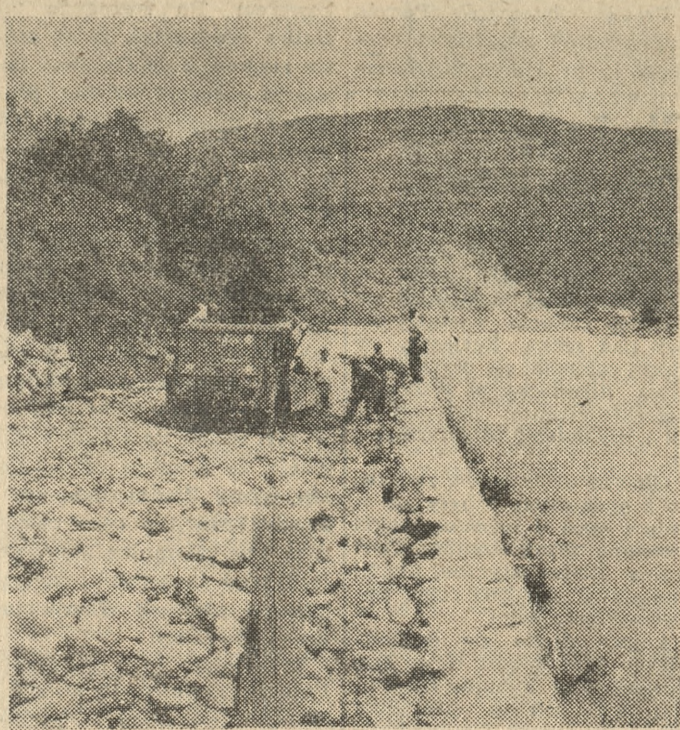
Próbnny eksperyment urlopowy

(Inf. wł.)

W drugiej połowie lipca br. w Fabryce Wagonów Zakładów H. Cegielski w Poznaniu nastąpi dwutygodniowy postój w produkcji, a wszyscy pracownicy udadzą się na urlop. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment w HCP i jeśli przyniesie oczekiwane rezultaty zostanie w przyszłości zastosowany również i w innych fabrykach Zakładów. Kierownictwo HCP zamierza wykorzystać postój na przeprowadzenie remontów, ponadto spodziewa się, że w ten sposób zwiększy w przyszłości rytmiczność i uniknie wszelkich postojów, które spotykało się w fabryce przy sukcesywnym przydzielaniu pracownikom urlopów. Jak dotychczas, fabryka wykonała do końca czerwca 54,7 proc. planu rocznego, a więc będzie miała jeszcze pewne wyprzedzenie w produkcji nawet przy dwutygodniowym postoju. (L)

Ostrowski
eksperyment?

Czytaj str. 3



Tylmanowa — po ustąpieniu wód Dunajca — trwają prace naprawcze na uszkodzonej szosie. O tym, jak zapobiegać powodziom, czytajcie na str. 3.

CAF — Fot. Olszewski

670 milionów zł strat spowodowała powódź w Krakowskim

KRAKÓW (PAP)

4 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Woj. RN w Krakowie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów, poświęcone określeniu strat powodziowych i doraźnej pomocy dla dotkniętych klęską żywiołu.

Ostatnia powódź była jedną z największych, jakie w ciągu ubiegłych 40 lat nawiedziły Ziemię Krakowską. Z brzegów wystąpiły nie tylko górskie rzeki, ale nawet potoczki. Olbrzymie opady

Sukces na eliminacjach w Kielcach

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy, w Kielcach odbyły się ostatnio centralne eliminacje kapel i śpiewaków ludowych, w których wzięły udział również najlepsze zespoły wielkopolskie. Eliminacje zakończyły się wielkim sukcesem naszych przedstawicieli. W kategorii śpiewaków ludowych drugie miejsce w skali krajowej zdobyła Maria Orlikowa z Szamotuł. Dobrymi wynikami pęcherzyli się mogą również wielkopolskie kapela ludowe. Kapela dudziarzy wielkopolskich zajęła trzecie miejsce, a kapela braci Orlików z Szamotuł — czwarte miejsce. Honorowe wyróżnienie przypadło w udziale kapeli kołarzy z Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu.

Na zakończenie eliminacji odbył się wielki koncert, w którym wzięły udział również wyróżnione zespoły wielkopolskie. (V)

Fot. — CAF



Zostanie utworzony społeczny fundusz pokoju

Posiedzenie Prezydium OKP

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju z udziałem delegacji polskiego ruchu pokojowego na kongres w Sztokholmie. Na porządku obrad, którym przewodniczył prezes OKP — prof. St. Kulczyński,

znalazły się sprawy przygotowań delegacji polskiej do udziału w kongresie na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej, który odbędzie się w dniach 17—23 lipca br. w Sztokholmie oraz sprawy organizacyjne OKP.

Otwierając dyskusję nad poruszoną zagadnieniem prof. Kulczyński podkreślił, że sprawa trwałego pokoju prowadzi się przede wszystkim do szukania płaszczyzn współpracy międzynarodowej. Do spraw, które szczególnie interesują polski ruch pokoju należą przede wszystkim plan utworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od zbrojeń atomowych, co wiąże się jednocześnie z problemem rozbrojenia atomowego Niemiec Zachodnich. Interesuje nas również idea pokojowej współpracy państw bałtyckich wyrażona w hasle „Bałtyk — morzem pokoju”. Byłoby to współpraca nie tylko w dziedzinie politycznej, lecz także gospodarczej i naukowej.

Postanowiono, że delegacji polskiej na kongres w Sztokholmie przewodniczyć będzie prof. St. Kulczyński.

W drugiej części posiedzenia poświęconego sprawom organizacyjnym postanowiono utworzyć fundusz pokoju celem popierania działalności organizacyjnej polskiego ruchu pokoju.

A. Zawadzki zwiedził pola Grunwaldu

OLSZTYN (PAP)

4 bm. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki zwiedził miejsca historycznej bitwy pod Grunwaldem oraz spotkał się z olsztynskimi działaczami społecznymi.

W czasie spotkania omawiano plan zagospodarowania terenów, bitwy pod Grunwaldem, na których w 1960 r. odbędzie się uroczystości związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawie budowy pomnika, na którego projekt zostanie w najbliższym czasie rozpisany konkurs.

Znów zacięte walki w Libanie

KAIR (PAP)

W piątek rozgorzały w Bejrucie zacięte walki w samym centrum miasta. Zapoczątkowała je wymiana ognia karabinów w południowo-wschodniej części miasta. Strzelanina przesunęła się wkrótce do centralnej dzielnicy handlowej. Wojska rządowe użyły artylerii, demolując wiele domów. Wśród ludności cywilnej jest sporo ofiar.

Przyjęcie w ambasadzie USA

WARSZAWA (PAP)

4 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — Jacob D. Beam wydał w Warszawie przyjęcie z okazji 182 rocznicy proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych. Na przyjęcie przybyli: prezes rady ministrów Józef Cyrankiewicz, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński i Oskar Lange, członkowie Rady Państwa — Józef Ogiński-Michalski i Jerzy Zawieyski, wicemarszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, kierownik Min. Spraw Zagranicznych wiceamin. Marian Naszkowski, minister handlu zagranicznego — Witold Trampeński, przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i artystycznego stolicy, korespondenci prasy krajowej i zagranicznej.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

Wodowanie M/S „Polanica”

SZCZECIN

Ostatnio w Stoczni Szczecińskiej odbyło się wodowanie drugiego z kolei sześciotyśięcznika — M/S „Polanica”, budowanego na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych. Czas jego budowy — jak informuje ZAP — skrócony został w stosunku do pierwszego o półtora miesiąca i wyniósł od chwili położenia stępki do chwili wodowania 7,5 miesiąca. (V)



PROF. G. F. KENNAN

OPUSCIŁ POLSKĘ

Dnia 3 lipca opuścił Polskę p. G. F. Kennan — profesor Institute for Advanced Study w Princeton.

PODZIEMNE
KARETKI POGOTOWIA

W kopalni Dębiesko zbudowano prototyp specjalnego wozu sanitarnego, przystosowanego do przewożenia ofiar wypadków w podziemnych kopalniach. Tego rodzaju karetka pogotowia wyposażona jest w elektryczne oświetlenie i ogrzewanie.

STUDIA HOTELARSKIE
DLA MATURZYSTÓW

W nadchodzącym roku szkolnym tj. od września br. Ministerstwo Oświaty uruchamia dwuletnie studia hotelarskie dla absolwentów szkół ogólnokształcących. Studia te powstają przy technikach gospodarczych w Krakowie, Poznaniu oraz przy Technikum Geologicznym w Warszawie.

BURZA NAD LUBELSZCZYZNĄ

W nocy z 3 na 4 lipca nad województwem lubelskim przeszła trąba, obfita w niezwykle częste i silne wyładowania atmosferyczne.

Atomowe rozmowy...

Genewa stała się z początkiem lipca stołeczną dwóch doniosłych konferencji naukowych: jedna, to spotkanie ekspertów Wschodu i Zachodu, poświęcone zbadaaniu możliwości wykrywania i kontrolowania doświadczeń wybuchów jądrowych. Biorze w nim udział 15 delegatów z 8 krajów. Druga, to konferencja około 300 uczonych z 30 państw, która zajmuje się omawianiem zagadnienia fizyki cząstek wysokiej energii.

W obydwu spotkaniach uczestniczy delegacja polska. Świadczy to bez wątpienia zarówno o poważnej roli jaką odgrywa Polska w ogólnonarodowym dorobku naukowym, jak i o wzroście jej autorytetu w świecie.

Obydwa te spotkania są przede wszystkim spotkaniami uczonych i żadna polityczna decyzja zapasie na nich nie może. Lecz w dzisiejszym świecie związek między polityką i życiem stał się tak ścisły, a w ostatnich czasach wzajemne przenikanie się polityki i nauki — tak wyraźne, że zbyt gorliwe rozgraniczanie od siebie tych problemów byłoby rzeczą nie tylko trudną, ale nawet i błędną.

Obydwa spotkania genewskie nie są sobie równe pod względem ich doniosłości politycznej. Konferencja ekspertów ma bowiem rozstrzygnąć dwa główne zagadnienia, które mają wielkie znaczenie dla polepszenia warunków bezpieczeństwa w świecie: czy wykrywalność doświadczeń wybuchów broni jądrowej jest absolutna? Jaka ma być metoda kontroli, zapewniająca możliwość wykrycia każdego doświadczenia z bronią jądrową?

O ile odpowiedź na pierwsze pytanie została już w sensie politycznym w znacznym stopniu udzielona w dyskusji przedwstępnej, jaka toczyła się na łamach prasy i w której zabierali głos wybitni specjaliści, o tyle druga sprawa wiąże się z poważnymi trudnościami. Znamy je z długich i niezbyt płodnych dyskusji na temat metod kontroli rozbrojenia. System wykrywalności wybuchów doświadczeń zakładałby, według wszelkiego prawdopodobieństwa, konieczność rozmieszczenia sieci odpowiednich aparatów rejestrujących eksplozje. Z tym wiąże się spłot zagadnień z dziedziny prawa międzynarodowego, tym trudniejszy do rozwikłania, że tego rodzaju kontrola byłaby wprowadzona po raz pierwszy.

...i najważniejsze pytanie

Zadaniem genewskiej konferencji ekspertów jest wskazanie drogi wyjścia z niebezpiecznego okresu, w jakim znalazł się świat w wyniku systematycznego zatrucia atmosfery radioaktywnymi elementami powstającymi w związku z doświadczeniami z bronią nuklearną. Uczestnicy nie mają oczywiście żadnych sankcji, które by ich wnioski czyniły automatycznie zaleceniami o charakterze politycznym z natychmiastową mocą obowiązującą. Złe byłoby jednak nie doceniać wymowy ich ewentualnego porozumienia, co do możliwości wykrywania doświadczeń i stworzenia efektywnie działającego systemu kontroli. Wyniki swoich obrad uczętni przedłożą rządowi. Gdyby na bazie tych wyników można było osiągnąć porozumienie między rządami wielkich mocarstw, poprawiłoby to niewątpliwie atmosferę międzynarodową, dając początek odbudowie zaufania w stosunkach łączących te mocarstwa.

Rzeczą wielkiej wagi jest fakt, że jeden z tych rządów — rząd ZSR — zawiesił już doświadczenia eksplozje.

„Na życzenie mocarstw zachodnich — oświadczył delegat radziecki prof. Fiodorow — eksperci naszej strony biorą udział w konferencji, wierząc, że dyskusja na niej przeprowadzona ułatwi zaprzestanie wybuchów doświadczeń równie ze strony państw zachodnich”.

Nie zamykając oczu na trudne zadania, przed jakimi stoi konferencja ekspertów, trzeba przecież z naciskiem podkreślić doniosłość pozytywnej jej strony. Spotkanie genewskie doszło do skutku w wyniku porozumienia szefów dwóch rządów, dwóch wielkich mocarstw, których wzajemne stosunki mają znaczenie decydujące dla sytuacji politycznej w świecie. Można je więc w pewnym sensie komentować jako dobrą zapowiedź dla konferencji na najwyższym szczeblu.

Ważna jest oczywiście nie tylko strona formalna, ale przede wszystkim merytoryczna. Pamiętamy przecież, że w przeddzień rozpoczęcia konferencji strona amerykańska podkreślała jej czysto teoretyczne znaczenie. Ważne jest więc czy i jakie praktyczne skutki w sferze polepszenia warunków bezpieczeństwa na świecie przyniesie spotkanie ekspertów. Znamy zdecydowanie stanowisko radzieckie, ale jakie wnioski zamierza wysnuć z konferencji rząd amerykański? Oto pytanie, na które odpowiedź przynieść może dla całej ludzkości skutki o najdonioślejszym znaczeniu.

Tadeusz ROJEK

Obserwatorzy polityczni przewidują:

Rozmowy Dulles - de Gaulle będą przetargiem dyplomatycznym

Jaką cenę zapłaci Francja
za wejście do „klubu atomowego”

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz stanu — Dulles przybył wczoraj do stolicy Francji.

Przed odlotem do Paryża Dulles odbył 2-godzinny rozmowę z prezydentem Eisen-

Obchody 15-lecia bitwy nad Sutjeską

BELGRAD (PAP)

W czwartek rozpoczęły się obchody 15-lecia wielkiej bitwy nad rzeką Sutjeską, w której załamała się piąta ofensywa niemiecka w starciu z jugosłowiańskimi partyzantami i brygadami proletariackimi.

Główne uroczystości związane z obchodami odbyły się w dniu 4 lipca w rocznicę proklamowania przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Jugosławii w 1941 roku powstania zbrojnego.

4 lipca odbyła się defilada byłych uczestników bitwy nad Sutjeską; na trybunie honorowej zajęli miejsca prezydent Tito i prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser.

Ziemia się spieszy...

WASZYNGTON (PAP)

Ludzie bliżej związanej z mierzei czasu doszli do przekonania, że doba w pewnych okresach może trwać krócej w innych zaś dłużej. Zjawisko to wiąże się z faktem, iż 24 godzinny okres obrotu ziemi może być dłuższy lub krótszy. Różnice te zauważane zostały już przed kilkoma laty, wyrażają się zaś one conajwyżej w tysięcznych sekundach.

Obserwatorium marynarki USA w Madison (stan Wisconsin) podało we środę, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni czas biegu ziemi dookoła swojej osi jest krótszy od 24 godz. o 0,0003 sekundy. Przyspieszenie rotacji ziemi, czego powody narazie nie są jeszcze znane, notuje się już od lutego br.

Warto dodać, że od września 1955 roku do stycznia br. obrót ziemi odbywał się w tempie „zwojnionym” i doby w tym okresie były dłuższe o 0,001 sekundy.

Na świecie żyje 2,7 miliarda ludzi

NOWY JORK (PAP)

Z danych opublikowanych przez ONZ wynika, że obecnie żyje na naszym globie 2 miliardy 737 milionów ludzi. Jeżeli tempo przyrostu utrzymałoby się na obecnym poziomie — w roku 1980 liczba ludzi żyjących na Ziemi wyniosłaby — 4 miliardy, a pod koniec naszego stulecia 6 albo 7 miliardów.

Upały w Berlinie

BERLIN (PAP)

W Berlinie panują ponad trzydziestostopniowe upały. W środę i czwartek zaobserwowano kilkadziesiąt wypadków porażenia słonecznego. Wielekroć musiało interwiniować pogotowie ratunkowe oraz straż pożarna. Temperatura docho- dziła w cieniu do 35 stopni Celsjusza.

Wierzyć czy nie wierzyć

Tygrys w ludzkim ciele?

DELHI (PAP)

Jeśli wierzyć sprawozdaniu lokalnych władz z Darrangu, w dzungli assamskiej niedaleko brzegów Bramaputry znaleziono i schwytano niezwykle dziwne zwierzę. Według sprawozdania władz, zwierzę to ma tygrysią głowę i ludzkie ciało. Dziwne zwierzę nie ma ogona i potrafi siedzieć ze skrzyżowanymi nogami. Jego ciało jest silnie owłosione.

Jak dotychczas, brak jest zdjęć i świadectwa większej liczby, świadków, lecz szereg dzienników indyjskich zamieściło tę wiadomość.

howerem. Po rozmowie tej Dulles oświadczył, że w czasie rozmów z de Gaullem zamierza poruszyć jedynie problemy międzynarodowe. Oświadczył on, że ze swej strony nie poruszy problemu algijskiego.

Agencja amerykańska UPI pisze, że rozmowy Dullesa z de Gaullem będą miały duże znaczenie, jeśli chodzi o dalszy rozwój stosunków w ramach sojuszu zachodniego.

Dulles — pisze dalej UPI — wyrazi wobec de Gaulle'a nadzieję, że Kongres zgodzi się, aby Stany Zjednoczone przekazały Francji w roku następnym swe tajemnice atomowe, jeśli rząd francuski rozwiąże pilne — zdaniem Waszyngtonu — problemy.

W zamian za przekazanie Francji tajemnic atomowych i przyrzeczenie udzielenia poparcia dla rozwoju francuskiej bomby atomowej Dulles będzie się domagał, aby de Gaulle — podaje dalej UPI — wyraził zgodę na: 1) utworzenie amerykańskich baz rakietowych na terenie Francji, 2) rozpoczęcie szerokiej akcji przeciwko wszystkim postępowym siłom we Francji, a w szczególności przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej, 3) wzmożenie wojny przeciwko narodowi algijskiemu.



A. NOVOTNY W LENINGRADZIE

Bawiący w ZSRR prezydent Republiki Czechosłowackiej i pierwszy sekretarz KC KPCZ — Antonín Novotný, przybył w piątek rano do Leningradu. Wraz z Novotnym i towarzyszącymi mu mężami stanu CSR, przyjechał do Leningradu premier ZSRR — N. S. Chruszczow.

NOWY RZĄD W BELGII

Belgijska Izba Deputowanych przyznała większości zalety dwóch głosów, inwestyturę rządowi Eyskensa (106 głosów przeciwko 104). Rząd ten został sformowany po wyborach, jakie odbyły się 1 czerwca br., i składa się z członków Partii Chrześcijańsko-Spółecznej.

PRZEWIENIE THOMPSONA W RADIO MOSKIEWSKIM

Z okazji narodowego święta Stanów Zjednoczonych, ambasador amerykański w Moskwie — Thompson, wygłosił przemówienie do obywateli Związku Radzieckiego przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej.

OBOWIĄZKOWA SŁUŻBA WOJSKOWA W INDONEZJI

Parlament indonezyjski uchwalił ustawę o wprowadzeniu w kraju obowiązkowej służby wojskowej. W myśl tej ustawy, do armii mogą być powoływani obywatele indonezyjscy w wieku od lat 18.

DRYFUJĄCY ŁODOWIEC NA ATLANTYKU

Statki pływające po północnym Atlantyku, otrzymały ostrzeżenie, że w tym rejonie oceanu dryfuje olbrzymi lodowiec; zauważony on został przez lotnika amerykańskiego w odległości około 1.000 km na zachód od Irlandii, a powierzchnia jego ma wynosić 12 km².

ZNÓW ZAMIESZKI W NIKOZJI

Władze brytyjskie ponownie nałożyły godzinę policyjną w Omorifia (przedmieście Nikozji), gdzie znów doszło do gwałtownych starć pomiędzy ludnością grecką a turecką.

„DWÓCH DO JEDNEJ KOBIETY”

Prasa południowo-wietnamska podała wiadomość o zacieklm po jednym, jaki stoczyli z sobą dwaj Wietnamczycy, którzy okazali się mężami jednej i tej samej kobiety — byłej zakonniczki klasztoru buddyjskiego w Saigonie. Obaj rywali ponieśli śmierć.

Dulles — jak pisze dalej agencja — będzie domagał się również, aby w nowej konstytucji przewidziane były paragrafy umożliwiające rządowi francuskiemu „legalną” akcję przeciwko wszystkim siłom opozycyjnym.



O pokój w Europie

Deklaracja 15 partii komunistycznych i robotniczych

BERLIN (PAP)

Jak już informowaliśmy 27-29 ub. m. odbyła się w Berlinie na zaproszenie Komunistycznej Partii Niemiec konferencja przedstawicieli następujących partii komunistycznych i robotniczych: KP Austrii, Belgijskiej Partii Komunistycznej, KP Czechosłowacji,

Evakuacja wojsk francuskich z Tunezji

PARYŻ (PAP)

W myśl porozumienia francusko-tunezyjskiego oddziały francuskie stacjonujące jeszcze na terytorium Tunezji rozpoczęły w czwartek wieczorem ewakuację swych baz.

W pierwszej kolejności ewakuowana jest baza w miejscowości Remada, gdzie przed kilku tygodniami miały miejsce poważne starcia zbrojne między oddziałami francuskimi i tunezyjskimi.

W dniu 20 lipca rozpoczęła się ewakuacja bazy w Gafsa.

Indie pragną zlikwidować malarię

DELHI (PAP)

W ostatnim okresie przeprowadzona została w Indiach ponowna wielka kampania likwidacji malarii, która w klimatycznych warunkach tego kraju jest jedną z najgroźniejszych chorób.

W minionych kilku latach liczba śmiertelnych wypadków wywołanych przez malarię została znacznie ograniczona. Podczas gdy w roku 1946 na malarię zmarło w Indiach około 3.000 tys. osób, to obecnie umiera rocznie około miliona osób. Malaria ma nadal w Indiach charakter choroby społecznej, powoduje ona 1/4 wszystkich wypadków śmierci. Szczególnie dużo ofiar powoduje malaria w Assamie oraz południowych stanach Indii.

Przy zastosowaniu nowoczesnych środków leczenia możliwe jest niemal całkowite zlikwidowanie malarii. W Indiach główną przeszkodą jest niedostateczne uświadomienie ludności; dlatego też w ostatniej akcji przeciwmalarycznej zwrócono szczególną uwagę na propagandę środków zapobiegających malarii i leczenie tej choroby.

Made in Germany...

Co komu „leży na wątrobie”

LONDYN (ZAP)

„Made in Germany” — głosi wielkimi literami napis w jednym z okien wystawowych londyńskiego dziennika „Daily Express”. W oknie wystawiono na pokaz ubrania męskie wyprodukowane w NRF i sprzedawane za 58 marek. Tłumom ludzi, którzy zebrał się wokół wystawowego okna, demonstrowano wszelkie braki i usterki ubrania, przy czym drugi wielki szyld wyjaśniał dobitnie: „Z chwiłą utworzenia wspólnego rynku także ubrania jak to, wyprodukowane przez że obywateli w NRF niemieckich uchodzących ze Wschodu, będą wkrótce oferowane do sprzedaży w W. Brytanii”.

Porozumienie w sprawie Kanalu Sueskiego

PARYŻ (PAP)

Akcyonariusze dawnego Towarzystwa Kanalu Sueskiego zaaprobowali w piątek na wal-

NOWOCZESNE

BUDOWNICTWO W JAPONII

Kryta hala tenisowa w Tokio, zbudowana na dachu hangaru.

Fot. — CAF

nym zebraniu ostateczny projekt porozumienia w sprawie odszkodowań zawartego między towarzystwem a rządem Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Porozumienie podpisane zostanie przez obie strony przypuszczalnie 12 lipca w Genewie — w dwa lata po upaństwowieniu Kanalu przez Egipt. W przyszłości dawne Towarzystwo Kanalu Sueskiego nosić będzie nazwę „Compagnie Financière de Suez”.

Nasza gospodarka na „półmetku”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oznacza zrealizowanie prawie w połowie (49,3 proc.) założen Narodowego Planu Gospodarczego dla tego resortu na br. a równocześnie wzrost produkcji w porównaniu z I półroczem r. ub. o 15 proc.

Chemia uzyskała pomyślne wyniki w produkcji szeregu ważnych wyrobów. Przekroczony został plan produkcji kwasu siarkowego, superfosfatu, sody kaustycznej, przędzy sztucznego jedwabiu i włókien ciętych. W minionym półroczu podjęta została m. in. produkcja etylenu — półproduktu niezbędnego w szeregu syntez chemicznych, 40 nowych wyrobów z tworzyw sztucznych itd.

Są to niewątpliwie osiągnięcia, ale nie mogą one przesłonić faktu, że produkcja innych ważnych asortymentów ukształtowała się poniżej planu. Odnosi się to do nawozów azotowych (97,6 proc. w przeliczeniu na czysty składnik); nie wykonano też planu produkcji chloru (97,4 proc.) i fenolu syntetycznego (71,9 proc.). W tym też tkwi przyczyna niewykonania planu produkcji przez przemysł tworzyw sztucznych.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

Wstępne dane MPL wskazują, że resort ten wykonał swe wartościowe zadania za I półrocze br. w 104,8 proc., dając ponadplanową produkcję wartości ok. 1,5 mld zł.

Przemysł bawełniany wyprodukował w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. ok. 275 mln. tkanin. To jest przeszło 3 mln. więcej niż planowano.

W III kwartale przemysł bawełniany planuje radykalnie uzdrowić „sytuację podszewkową” rynku.

Nowe pokłady węgla kamiennego w NRD

BERLIN (ZAP)

Badania geologiczne prowadzone przez Instytut Geologiczno-Paleontologiczny przy Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie demokratycznym, doprowadziły w rejonie Zwickau do odkrycia nowych pokładów węgla kamiennego, które wstępnie szacuje się na 30 mln. ton.

Jest to bardzo cenne odkrycie dla gospodarki narodowej NRD, której zasoby węgla kamiennego są stosunkowo skromne.

Konferencja ekspertów handlowych krajów socjalistycznych

PRAGA (PAP)

W dniach od 30 czerwca do 3 lipca toczyły się w Zidlowicach pod Brnem obrady ekspertów w dziedzinie handlu i targów międzynarodowych krajów socjalistycznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, ZSRR i Węgier. Obecni byli także obserwatorzy z Chińskiej Republiki Ludowej i Jugosławii.

Głównym punktem obrad było omówienie zagadnień związanych z organizacją targów brneńskich. Była to pierwsza tego rodzaju konferencja przedstawicieli krajów socjalistycznych.

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 lipca upływa termin przyjmowania prenumerat NA MIESIĄC SIERPIEŃ dla dzienników:

„Głos Wielkopolski” „Express Poznański”

Prenumeratę zapewniasz sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Z tamów poznajskiej prasy

Opracowywane obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa plany przyszłej mechanizacji rolnictwa zakładają, że około 1970 roku siewy, zbiór zbóż, kopanie ziemniaków, buraków, uprawy międzyrzędowe itp. winny być prawie całkowicie, bo w 90—98 proc. zmechanizowane. Jednakże wprowadzenie tych planów w życie wymaga już obecnie konsekwentnej i jasno spretyzowanej polityki. O tym, jak jest obecnie, pisze

„Gazeta Poznańska”

stwierdzając w artykule pt. „Kosmetyczny czy mechaniczny”, iż mimo wielu niewątpliwych sukcesów osiągniętych poprzez realizację nowego programu w rolnictwie... „proces mechanizacji przebiega wolniej, niż przewidywano”. Autor: A. J. sugeruje, iż stan ten spowodowany jest nieproporcjonalnie wysokimi cenami maszyn i części zamiennych. „Komplet takich części do żniwiarki, koparek, snopowiązałek — wynosi niekiedy do 250 proc. ceny nowej maszyny. W tej sytuacji nie można się chyba dziwić — stwierdza autor — że rolnik zamiast kupić drogą maszynę (i w dodatku bardzo często — ziej jakości), do której zapasowe części są jeszcze 2—3-krotnie droższe, wraca do prymitywów, że wzrasta pogłowienie koni, obniżając produkcję towarową deficytowego zboża...”. To samo zjawisko obserwujemy tak że w PGR. Gospodarstwa będące na własnym rozrachunku, z reguły skreślają wydatki na mechanizację. Wolą uprawiać ziemię po staremu...

Czyżby groził nam powrót do Piasta?!

„Gazeta Chłopska”

„Hej! Jakby to ładnie szło. Wozy podjeżdżają i syje się na nie z transportera mierzwa. Jadą na pole, woźnica uruchamia mały motorek, który znowu szarpie obornik na drobne i rozrzuca równomiernie po polu. Wtedy widły byłyby niepotrzebne...” — marzy w swej gawędzie niedzielnej Michał Bruzda.

Albo „zbieranie kartofli za maszyną. Aż kości trzeszczą nieraz od ciągłego nachylania się. Podobnie przy wyrzucaniu buraków i ich obcinaniu. Jakby to było lekko i swobodnie, gdyby tak wymyślono maszynę zbierającą i syjącą kartofle czy buraki wprost na wozy...”

Antoni Bruzda widzi w marzeniach swych zmechanizowaną hodowlę i obsługa inwentarza, małe elektryczne dojarki, motorowe urządzenia wodociągowe i inne, które ułatwiałyby ludziom pracę. Uważa, że zamiast kłócić się między sobą o tak zwane kompetencje, czyli o to, kto i co ma robić, kto komu przewodzić, związki kółek rolniczych powinny się zebrać i ułożyć kompletną listę maszyn i urządzeń nowoczesnych, po których wsi. I taką listę przedłożyć naszemu przemysłowi do wykonania.

„Tygodnik Zachodni”

zawiera szereg ciekawych pozycji, jak na przykład „Notatki z Gorzowa” — Janusza Matuszyńskiego, „Po le bitwy” — Bartelskiego, „Szczecin teatralny” — Mirosława, a także przegląd prasy niemieckiej i arcy-ciekawe, po raz pierwszy publikowane tajne dokumenty z historii III Rzeszy — przemówienie Hitlera. Bardzo interesujące są także wypowiedzi kierowników zagranicznych ekspozycji o Targach. Numer zamyka, jak zwykle, „Lombard” i „Karuzela” z ciętą refleksją połączoną na temat wzrostu nowego typu kadr tak zwanych „girls for foreigners” — zabawiających dobrowolnie cudzoziemców.

Zastępca

Tę inicjatywę trzeba poprzeć!

Ostrowski eksperyment?

Muszę wyznać, że ze swego rodzaju zazdrością czytałem przed pewnym czasem enuncjacje prasowe, dotyczące nowosądeckiego eksperymentu. Oczywiście, jako obywatela PRL musiałam mnie inicjatywa tamtejszego społeczeństwa cieszyć. Ale... ale trochę przykro jakoś człowiekowi się robiło, że rady narodowe naszego województwa spośród których nie brak zasługujących na miano nader gospodarzy, jakoś nie. A jeżeli nawet nad czymś solidnie pracują, sporo dla swego terenu robią — to nie potrafią tej roboty informacyjnie „sprzedać”, zareklamować jak Nowy Sącz...

Aż tu nagle „wyskoczyła” sprawa Ostrowa. Okazuje się, że grono miejscowych obywateli, spośród których reżyserem jest mgr Jan Gomołka, wystąpiło z projektem zorganizowania Towarzystwa Rozwoju Miasta i Powiatu. Propozycje te przedstawiono w Komitecie Miejskim Partii, a następnie omawiano w Prezydium MRN. Zapoznaliśmy się z niektórymi szczegółami.

Jak się okazuje, miejscowy aktyw po, czas dłuższy trwających dyskusjach, doszedł do wniosku, iż pora wystąpić z inicjatywą, mającą na celu rozwijanie życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Ostrowskiej. Jako główne zadanie komitet organizacyjny Towarzystwa widział budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym wśród organizacyjnych propozycji zawarty był projekt uruchomienia cegielni w Dobrzeczu i rozwijania produkcji betoniarstwa.

Poza tym myślało o przejęciu PGR w Namysławkach, Zalesiu i Tarchalach dla urządzenia tam wzorowych gospodarstw, przysparzających dochodów Towarzystwu na określone w statucie społeczne cele. Projektowano ponadto utworzenie zamkniętej rakarni, garbarni skór futerkowych oraz odpowiednie zagospodarowanie ogrodnictwa miejskiego. Na fundusz zasobowy Towarzystwa składałyby się: wpisowe i składki członkowskie.

Młodzież wyruszy jachtami na morze

Zarząd Główny LPZ podjął decyzję o utworzeniu ogólnopolskiego społecznego funduszu budowy jachtów. We wszystkich województwach pod egidą LPZ powstały społeczne komitety, które kierować będą akcją zbiórkową na rzecz budowy dla młodzieży tych województw jachtów szkoleniowych. Przewiduje się, że będą to jednostki oceaniczne typu „Conrad” o powierzchni żagla 140 m² i załogę 13—15 osób. Koszt budowy jednego jachtu wyniosłby około miliona złotych.

Jak wiadomo, myśl budowy jachtów została już wprowadzona w czyn przez społeczność Opolszczyzny, gdzie ufundowano jacht pełnomorski „Dar Opola”. Jacht ten, po zbudowaniu kadłuba w Stoczni Gdańskiej, jest obecnie wyposażany. Jeszcze we wrześniu bież. roku na jego pokładzie wyruszą w morski rejs szkoleniowy pierwsi adepti żeglarstwa Opolszczyzny.

(PAP)

Już 50 wypadków utonąć!

Nowe meldunki o tragicznych wypadkach podczas kąpiei. Tym razem z 3 lipca br.

W Czerwonaku (pow. Poznań) śmierć w nurkach warty poniosł 17-letni Stanisław Korpe. Jego rówieśnik — Józef Dryka, utopił się w gliniance pod Kaliszem.

Tak więc od 1 stycznia do 3 lipca br. zanotowano aż 50 wypadków utonięcia, tj. więcej niż w ub. roku. Jest to przerażająca statystyka, zwłaszcza, kiedy się zważy, że czerwiec był miesiącem raczej chłodnym. Szczególnie żałośnie pokazuje fakt, że od 1—3 bm., podczas kąpiei utonęło 7 osób.

Czy liczyć te przemówienia do rozsądku lekkomyślnym kąpielowiczom, a kompetentne czynniki skłonią do organizowania — choćby prymitywnych — lecz strzeżonych kąpielisk?...

(ak)

skie oraz czysta nadwyżka, uzyskiwana z działalności gospodarczej.

Są to z całą pewnością propozycje godne uwagi, na szczególne zaś uznanie zasługuje obywatelska inicjatywa grupy ostrowian, którzy z nimi wystąpili. Dlatego inicjatywę ostrowską zainteresowało się Prezydium WRN, które poddało wnikliwej ocenie propozycję miejscowego aktywu. Do Ostrowa udał się sekretarz Prezydium WRN mgr Cozas oraz z-ca przew. Wojewódzkiej Komisji Planowania — mgr Domański. Wspólnie z inicjatorami utworzenia Towarzystwa, z przedstawicielami władz miejskich i powiatowych, poddano wszechstronnej ocenie zgłoszone postulaty.

Wydaje się, że w chwili obecnej ostrowska inicjatywa wchodzi na realne tory. Posłuchajcie: utworzenie Towarzy-

Powodzenie oczekują pomocy

Tragiczna katastrofa po wodzi, jaka znów nawiedziła znaczne połacie naszego kraju, spowodowała wiele strat w dobytku tysięcy rodzin Podkarpacia.

Spółceństwo Poznańskie wykazało wiele ofiarności w czasie wiosennej powodzi składając dla jej ofiar datki w gotówce i odzież.

Obecnie ofiary powodzi mają prawo znów oczekiwać naszej pomocy. Zarząd Oddziału Miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu apeluje do ofiarności społeczeństwa poznańskiego, prosząc o składanie ofiar gotówkowych, celem udzielenia pomocy poszkodowanym. Datki wpłacać można w biurze Oddziału ul. Piekary 19 oraz na konto bankowe w NBP Oddział V — konto 2131-9-1014.

Zarząd Miejski PCK liczy, że znana w całym kraju ofiarność Poznania i tym razem nie zawiedzie i mieszkańcy miejscowości zalanych powodzią w szybkim terminie uzyskają skuteczną pomoc społeczną.

stwa w formie proponowanej przez grupę ostrowskich aktywistów w zasadzie nie jest możliwe, ponieważ działalność stowarzyszeniowa byłaby tu pomieszana z produkcyjną; miałyby owe Towarzystwo tym samym cechy spółdzielni. Powstałyby tym samym trudności, właściwie nie do pokonania, wynikające z prawa o stowarzyszeniach. Utworzenie towarzystwa w proponowanej formie wymagałoby, aż uchwały Rady Ministrów, z uwagi na wyjątkowy charakter stowarzyszenia.

Cóż zatem począć? W dyskusji ostrowskiej zarysowały się dwie drogi wyjścia. Można by pomyśleć o utworzeniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Ostrowskiej, jako instytucji nie zarobkowej, powiązanej za to mocno z Komisją Aktywizacji Miasta i Powiatu przy radzie narodowej. Albo należałoby przestudiować statut tzw. spółdzielni pracy i użytkowników; forma ta dopuszcza członkostwo nie tylko osób fizycznych ale i prawnych i umożliwiałaby realizowanie celów nakreślonych sobie przez projektodawców.

Przewodniczący Prezydium MRN — M. Gilarski, a także przedstawiciel Prezydium PRN — wyrazili gotowość poparcia każdej, zmierzającej istotnie do rozwoju Ziemi Ostrowskiej, inicjatywy. Komitet Miejski PZPR, powodując szersze dyskusowanie zgłoszonego projektu „ostrowskiego eksperymentu” — opowiedział się tym samym za rozwijaniem obywatelskiej działalności gospodarczej i kulturalnej. Wydaje się, że obecnie najszlachetniejszą rzeczą jest — jak zaproponowali przedstawiciele Prezydium WRN — odpowiednio przeprowadzić statutu przyszłego towarzystwa, czy spółdzielni.

Wiele jest do zrobienia w Ostrowie, w powiecie ostrowskim i oczywiście w każdym innym zakątku Ziemi Wielkopolskiej. Pole do działania dla społecznej inicjatywy jest ogromne. Wszakże nie podobna działać pochopnie, nieprzemysłowo. Niezbędna jest rozważałość. I dlatego dobrze się stało, że ostrowscy działacze gruntownie nad swymi projektami dyskutują, gruntownie je analizują — zanim wprowadzą je w czyn. W tym ostatnim zaś — jesteśmy przekonani — pomogą na pewno władze wojewódzkie.

(pż)



Niedawno ukazało się drugie już po wojnie wydanie książki pt. „Zazdrość i medycyna” pióra wybitnego pisarza Michała Choromańskiego. Nosi się on z zamiarem wydania części swego dorobku teatralnego pod ogólnym tytułem „Cztery sztuki historyczne”. Zona jego, znana tancerka Ruth Sorel występuje obecnie w wielu miastach Polski.

CAF — Fot. Kubiak

Jak zapobiec powodziom?

„Pociąg do Żywca... Zakopanego... Krynicę... dziś nie odejdzie”. Przez megafony na dworcach głośno informatorów kolejowych; zwracając do domów urlopowiczów wybierających się na wypocznik. Informacje w radio i prasie donoszą o tym, że nawet niewielkie strumyki górskie stały się rozszalałym żywiołem, zagrażając zabudowaniom i mostom. Monter z Żywca, wydostawszy się z miasta, dopiero na którymś tam kilometrze linii nawiązał zerwaną łączność z Katowicami, by zawołać: „Ratujcie, miasto tonie!”.

Mamy już więc drugą w tym roku powódź w Polsce. Co wywołało tę klęskę, co trzeba zrobić, by podobnych uniknąć na przyszłość?

Z tymi pytaniami udał się przedstawiciel API do najbardziej kompetentnej w tych sprawach placówki naukowej — badawczej: Komitetu ds. Gospodarki Wodnej PAN.

— A więc, czemu zawdzięczamy obecną powódź? Rzeki karpaccie — odpow-

wiedzieli pracownicy naukowi Komitetu — zawsze wzbierają o te porze. W bieżącym roku spowodowały wylew w jatkowo obfite deszcze w górach. Skoro spływały gwałtownie do rzek — musiały wywołać to, co się stało na Podkarpaciu.

Jak tej klęski można zapobiec?

— Nie tylko zapobiec, ale i wykorzystać nadmiar wody dla celów gospodarki, która stale cierpi na jej brak. Trzeba zacząć, że obszary górskie i podgórskie zajmują kluczową pozycję w gospodarce wodnej całego kraju. Otóż je śli chodzi o walkę z powodzią, to interes gospodarczy nakazuje nie tylko obronę bierną, polegającą na wznoszeniu wałów, ale przede wszystkim budowę zbiorników retencyjnych na obszarach górskich i podgórskich, które są u nas największym zasobnikiem wodnym (stanowią około 1/3 powierzchni dorzecza Wisły i dostarczają jej około 1/3 ilości wody). Budowa tych zbiorników pozwoliłaby magazynować poważne zasoby wody dla celów rolniczych, energetycznych, przemysłowych, a równocześnie chroniłaby przed powodzią nasze Podkarpacie.

— A jak przedstawiają się perspektywy budowy tych zbiorników?

Co w tej dziedzinie już zrobiono, co zamierza się zrobić?

— Poza przedwojennymi — Porąbką i Rożnowem — dołączyły się Goczałkowice — dzieło ostatnich lat. Tegoroczna powódź raz jeszcze potwierdziła, że zbiornik rożnowski jest za mały dla zapobiegania powodziom poniżej Rożnowa na Dunajcu. Na przyszłość — plan perspektywiczny gospodarki wodnej przewiduje budowę szeregu zbiorników. Przy niektórych jesteśmy już bliżej realizacji, o innych mówią dalsze plany perspektywiczne. Mówiąc o zbiornikach, uwzględnimy tylko ich pojemność, przewidzianą dla celów przeciwpowodziowych, niezależnie od celów energetycznych, rolniczych itd. Otóż Goczałkowice mają 35.000.000 m sześć, takiej rezerwy przeciwpowodziowej. Z zaprojektowanych zbiorników Treska na Sole — 24.000.000, Swinna na niesfornej Koszarawie — 15.000.000, Wadowice na Skawie — 55.000.000, Dobczyce na Rawie — 48.000.000, Kamienica na Wisloce — 65.000.000, Niewiadzka i Solinka na Sanie — każda powyżej 60.000.000 m sześć. Zaprojektowano ponadto budowę zbiornika na Popradzie, zbiornika strzyżowskiego na Wisiole, zbiornika na Dunajcu itd. Suche zbiorniki rezerwowe w obszarze podkarpaccim będą miały 359.000.000 m sześć pojemności. Są to założenia perspektywicznego planu gospodarki wodnej. Realizacja ich rozwiąże powodziowe problemy na Podkarpaciu.

W. Kor,

W Antoninku „leczą” samochody

Przeczytałem notatkę prasową donoszącą, że „Motocykl” rozpoczął sprzedaż „Warszawy” prywatnym odbiorcom na warunkach odpłatności w 12 ratach miesięcznych. Kiedyś ponadto fachowcy w sklepach motoryzacji zapewnił mnie, iż „starsze”, lecz w zupełności nadające się do dalszej eksploatacji, samochody można nabyć dziś za kilka tysięcy zł — uwierzyłem, że nie taka to odległa chwila, kiedy z uciulanych własną pracą pieniędzy, można będzie kupić ów wymarzony przez wielu wózek.

— Samochód używany? — zreflektowałem się. — Toż to cały problem napraw, wymiany części, remontu...

Okazja, będąca zaprzeczeniem tej „problemowości” nadarzyła się przed kilkoma dniami. W pobliżu Poznania, w Antoninku jest zakład, gdzie szybko i solidnie „uzdrawiają” oraz doprowadzają do idealnego prawie wyglądu „Skody” i „Warszawy”, oddane nawet niekiedy (gdy kierowca jest facet — abotomoiści) w pożałowania godnym stanie.

Remontują szybko, ponieważ system naprawy — jak się to fachowo mówi — jest przemysłowy, to znaczy odbywa się na taśmie, a solidnie dlatego, że taśma obsługiwana jest przez fachowców, specjalizujących się na wszystkich odcinkach operacyjnych, na które podzielony jest proces demontażu i montażu. W takim systemie remontu każdy samochód, niezależnie od tego, czy stan jego jest lepszy czy gorszy, przechodzi te same operacje. A więc od wózka, na którym zostaje cał-

kowicie „roznieglizowany”, kąpieli mechanicznej, od całkowitej renowacji wzgl. wymiany zużytych części, po metalizację natryskową, proces montażu, malowanie, polerowanie, a wreszcie generalną próbę zakończoną opinią kontroli technicznej.

✱

Tu właśnie w Antoninku, w Wlkp. Zakładach Naprawy Samoch. spotkałem inż. Antoniego Rutkowskiego. Przypomniałem sobie rok 1947, wysiłki jego i kilku innych fachowców wokół uruchomienia, prawie z niczego, pierwszych w Poznaniu Zakł. Naprawy Samoch. przy ul. Sikorskiego na Wildzie. O tym, że możliwa praca tej pionierskiej grupy była owocna, mówi fakt stworzenia w Antoninku najpierw oddziału Zakładów na Wildzie, a następnie wyodrębnienie go w pozostające na własnym rachunku, samodzielne przedsiębiorstwo.

Fakt ten potwierdza szybki awans Zakładów w Antoninku wpływający nie tylko z istotnej potrzeby ich uruchomienia, ale przede wszystkim oparty na rzetelnej pracy całej załogi. Już przed trzema laty należała ona do czołówek tego typu zakładów w Polsce, co znalazło wyraz w przyznaniu jej szóstego przodownictwa. Po raz drugi zdobyła go właśnie teraz, przejmując z rąk bratniego zakładu w Elblągu.

Zainteresowałem się ostatnimi wynikami antonińskich „samochodziarzy”. Są pomyślnie i zapowiadają możliwość osiągnięcia sukcesu także w bież. roku. Mogliby na do-

wód przytoczyć wiele cyfr jak np.: przekroczenie w I kwartale produkcji towarowej w cenach zbytu i porównywalnych, wzrost akumulacji w stosunku do planowanej o 62 proc. itd. Trzy spośród podobnych faktów są zwłaszcza bardzo ważne. Przekroczenie wskaźnika wydajności pracy o 20 proc. i obniżka kosztów własnych produkcji sięgająca miliona i 69 tys. zł. przy jednoczesnym zmniejszeniu stanu zatrudnienia do 97 proc. Jest to czymś więcej aniżeli tylko gospodarskim podejściem do spraw Zakładu. Jest także przykładem właściwej realizacji zadań XI Plenum.

✱

W dobrze wykonanych zadaniach, w cyfrach, które można notować po stronie „ma” zawarty jest uparty, wartościowy wysiłek ludzki. Nie dziwiwie się przeto wzruszeniu najlepszego montera samochodowego antonińskiego Zakładów Alfreda Blocha i wielu innych, kiedy otrzymywali wyróżnienia i nagrody. Nie dziwiwie się także szczeremu łzom, którymi żegnali warsztat przechodzący na emeryturę 83-letni Jan Rogorzyński czy 72-letni Stanisław Pisarzewski i ich nieco młodszy koledzy.

Dziś, gdy spotykamy się jeszcze z brakiem poszanowania pracy, umiłowania zawodu i pospolitym bumelantstwem, wagę złota mają słowa wyrażone przez jednego z emerytów: „Zegnany was, ale w trudnych chwilach na apel Zakładów staniemy znowu przy warsztatach”.

(j. t.)

Notatki gospodarcze

CENA WĘGLA

Nadzieje wielu eksporterów (w tym i Polski) na wzrost cen węgla — zawiodły. W końcu czerwca, ceny węgla na rynku światowym były takie same, jak w końcu maja: węgiel koksujący 12,5 dolara za tonę, węgiel gruby, długopłomienowy — 11,5 dolara. Koks wielkopiecowy — 22, a odlewniczy 29,50 dol. za tonę. Decydujący wpływ na kształtowanie się cen węgla mają nadal eksporterzy USA, gdzie koszt wydobycia jest bardzo niski, a tanie frachty pozwalają oferować do sprzedaży każde ilości węgla, z dostawą natychmiast i w każde miejsce.

EMBARGO ZAWODZI

Prasa doniosła, że Zachód zrewidował ostatnio listę surowców „strategicznych”, zakazanych dla eksportu na Wschód. Można przypuszczać, iż stało się to wskutek coraz śmielszego wkraczania na rynki kapitalistyczne Związku Radzieckiego z takimi surowcami, jak: mangan, cyna, aluminium i to po konkurencyjnych cenach. Na przykład tylko w ciągu 2 pierwszych miesięcy bież. roku Związek Radziecki dostarczył Anglii 16 tys. ton aluminium, zajmując w tego typu dostawach drugie miejsce. Aluminium radzieckie jest o 10 funtów na tonie tańsze od kanadyjskiego. Prawdziwą klęską dla zachodnich monopolów cynowych, stały się konkurencyjne dostawy cyny radzieckiej.

KAISER „WYSIADA”

Amerykańskie Towarzystwo „Kaiser Aluminium” postanowiło zamknąć produkcję walcowni aluminium Tacoma, stwierdzając, że warunki rynkowe nie pozwalają na dalsze kontynuowanie produkcji.

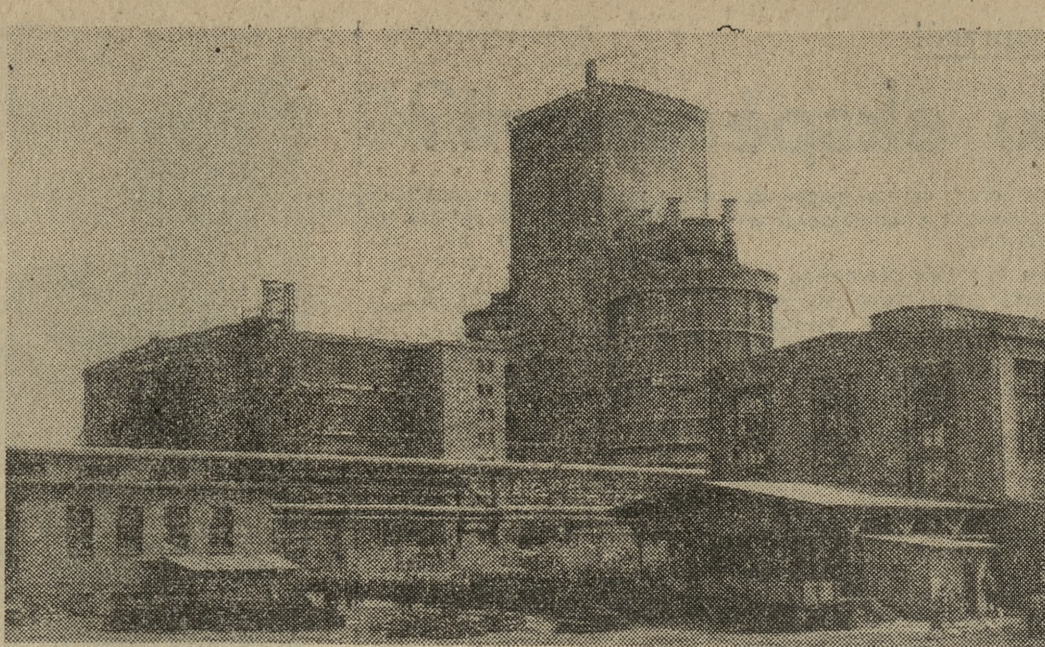
KRUPP PENETRUE W ZRA

Widmo recesji zmusza przemysł zachodni do szukania nowych rynków zbytu. Szczególną ruchliwość wykazują w tym przemysłowcy NRF, nie bacząc na miny swoich kolegów z USA.

Między konsorcjum firm: „Krupp”, „Beton- und Monierbau AG”, stocznia „H. C. Stuelcken” a Zjednoczona Republika Arabska toczą się pertraktacje na temat budowy stoczni w Aleksandrii.

Jednocześnie — jak donoszą „Rynki Zagraniczne” — Deutsche Bundes-Bank udzielił poręczenia kredytu bankowego dla firm niemieckich budujących na terenie ZRA w wysokości 150 mln. marek, a rząd federalny przyznał ZRA pożyczkę towarową w wysokości 550 mln. marek. Niemcy podejmują się wybudować w Egipcie fabrykę sody kaustycznej, ciężkiej wody, karbidu, hutę stali krzemowej itp.

(p. ch)



Podczas plenum Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego — min. Radliński oświadczył między innymi: „...poważnie wzrośnie produkcja nawozów sztucznych. Chemia w roku 1975 dostarczy rolnictwu na 1 ha ziemi uprawnej około 130 kg nawozów w czystym składniku. Ogółem potencjał produkcji chemicznego wzrośnie 8-krotnie...”.

Do zakładów, które przede wszystkim będą realizować założenie planu rozwoju produkcji nawozów sztucznych należy Kombinat Chemiczny w Kędzierzynie.

W zdjęciu: fragment działu saletrzaka w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

CAF — Fot. Seko-Dąbrowiecki

Polska wzięła udział w Kongresie Portowym

W Antwerpii obradował ostatnio III Międzynarodowy Kongres Portowy, zorganizowany przy współudziale portów: Antwerpii, Rotterdamu, Hamburga, Londynu i Dunkierki przez Stowarzyszenie Inżynierów Flamandzkich. Obrady kongresu — informuje ZAP — w których wzięła udział również delegacja polska, toczyły się w 5 sekcjach.

Równocześnie z kongresem odbył się w Antwerpii II Międzynarodowy Tydzień Przeladunku, połączony z wielką wystawą i pokazem nowoczesnego sprzętu przeładunkowego.

Sezon — ceny — i... rozmiar „43”

Gdyby tak przejść się po centralnych ulicach naszych dużych miast i pooglądać wystawy sklepów z artykułami przemysłowymi — można by odnieść wrażenie, że na ogół zaopatrzenie dopisuje. Nie tylko zresztą to. Kolejki w sklepach zmniejszyły się w porównaniu z ubiegłymi latami, obsługa jest nieco sprawniejsza, wprowadzono trochę „nowoczesności” do handlu (racjonalnie roztawione lady i gabloty, lepsza reklama itp.).

Czy to znaczy, że istotnie wszystko jest już w najlepszym porządku w tej najbardziej bodaj krytykowanej dotychczas dziedzinie? Bynajmniej...

Nie będę mówił o niedociągnięciach, czy jakichś błędnych założeniach handlu w ogóle. Chcę zwrócić uwagę na kilka zaledwie spraw, które zresztą wykraczają poza strefę obrotu towarowego.

Jest taki problem, który można by nazwać: opłacalność — ceny — zaopatrzenie, i drugi: masa towarowa, a jej asortyment i sezonowość. Oba one dają się w decydujący sposób odczuć na rynku — w ujemnym znaczeniu.

Spróbujcie dostać w którymś sklepie (miasto obojętne) niedrogi popularny serwis porcelanowy. Próżne nadzieje — zaofiaruję wam nato miast luksusowe, ozdobne serwisy w cenie 450—600 złotych za komplet. A gdzieś się podziay te białe, zwykłe, niewymyślne? Te, które na

zdrowy rozsądek biorąc — po winny kosztować 80—100 zł komplet?

Takich nie ma zupełnie.

Są za to serwisy — meteorologiczne, pojawiające się raz — dwa razy na pół roku w jednym sklepie i natychmiast — w ciągu kwadransa — wykupywane przez niemal każdego, kto w tym czasie zawita w innych sprawach do owej placówki handlu uspołecznionego. 6 filiżanek, 6 spodków, 6 talerzyków, 1 dzbanek do kawy, 1 cukiernica — wszystko to, produkcja zakładów porcelany „Wawel”, kosztuje... 25 zł! (słownie: dwadzieścia pięć zł!).

Skąd taka paradoksalnie niska cena? Nikt tego nie potrafi dościsnąć. Wystarczy, że kiedyś przez kogoś została ustalona. I nie ma — jak dotychczas — siły, żeby ją teraz zmienić, zmieniając równocześnie — oczywiście w dół — ceny bardzo drogiego serwisu ozdobnych...

Rezultat? Ano taki, że owe wytworne serwisy drogie są za drogie i nie kupowane, stają się towarem niechodliwym; zaś serwisy typu „Wawel” są za tanie, a więc po pierwsze niechętnie i w minimalnych ilościach produkowane przez zakład, po drugie — wykupywane z miejsca z lad sklepowych...

Na pewno nikt nie będzie miał pretensji do tego rodzaju „regulacji” cen. Wszystkim bowiem wydłże ona na korzyść i zlikwiduje jeszcze jeden absurd ekonomiczny.

Podobna sytuacja jest np. z pięknymi, jedwabistymi obrusami adamaszkowymi krajowej produkcji — tymi samymi, które w „Komisach” można kupić za jedno 300—400 zł. Nie widzieliście ich w normalnym sklepie? Nic dziwnego — nie zdają dotrzeć... ustalona na nie cena wynosi... 90 zł. Znow, jak z tą nieszczęsną porcelaną.

Tak więc, jeśli chcemy, aby rynek był nieźle zaopatrzony w różnorodne towary, to nie wystarczy usprawnić pracę samego aparatu handlu, ale należy także uelastycznić politykę cen; nonsensy muszą być likwidowane zarówno jeżeli chodzi o zbyt niskie ceny jakichś wyrobów nie pierwszej potrzeby, jak i o

Nowe przepisy mieszkaniowe

Kaucje za nowe mieszkania — opłaty za powierzchnię ponadnormatywną

Od 1 lipca br. obowiązują nowe przepisy w zakresie warunków uzyskania przydziału mieszkania oraz opłaty czynszów.

Wynajęcie lokalu mieszkalnego w domach wybudowanych lub odbudowanych po 1 stycznia 1950 r. albo w nadbudowanych po tym terminie — uwarunkowane jest za płaceniem przez najemcę kaucji, która wynosi 60—120 zł od 1 m² powierzchni użytkowej. Za powierzchnię użytkową uważa się całą powierzchnię łącznie z kuchnią, korytarzem, łazienką itd. (bez strychów i piwnic).

Wysokość kaucji za 1 m² uzależniona jest od ilości i jakości urządzeń technicznych. A więc w budynkach z urządzeniem wodociągowym, poza mieszkaniem — 30,— zł za 1 m², z urządzeniem wo-

dociągowym wewnętrznym i elektrycznością — 90,— zł, z wodą i elektrycznością i kanalizacją — 100 zł, jeśli dochodzi gaz — 110 zł, a za mieszkanie z wszystkimi wymienionymi urządzeniami technicznymi i łazienką — 120 zł za 1 m². Wysokość kaucji nie może jednak przekroczyć dwukrotnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia brutto, pobieranego przez najemcę. 1 bm. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało zarządzenie w sprawie udzielania zezwoleń na spłatę kaucji w ratach miesięcznych i zwolnień od obowiązków wpłacania kaucji.

Od wpłacania kaucji zwolnieni są: 1. najemcy, którzy uzyskali przydział lokalu mieszkalnego w związku ze stanowiskiem pracy (dozorcy domowi), 2. najemcy, którzy zmieniają dotychczasowy lokal na mniejszy, 3. pracownicy służbowo przeniesieni do innej miejscowości. W tym przypadku za pracownika zobowiązany jest płacić pracodawca.

Repatricanci, którzy powrócili do kraju po 12 kwietnia 1957 r. i znajdują się w trudnej sytuacji mieszkaniowej, będą mieli prawo do wpłacania kaucji w ratach miesięcznych w ciągu 2 lat od chwili uzyskania przydziału na mieszkanie.

Prezydium rad narodowych mogą stosować ulgi poprzez rozłożenie kaucji na raty, bądź częściowe wzgl. całkowite zwolnienie od jej uiszczenia. Ulgi i raty przy wpłatach kaucji mogą być stosowane, jeśli: 1. najemca zmienia mieszkanie wskutek ciężkiej choroby, 2. znajduje się w trudnych warunkach materialnych, a jedynym jego źródłem utrzymania jest renta starcza, inwalidzka wzgl. rodzinna, 3. zostanie przekwaterowany do lokalu zastępczego (w trybie art. 16 dekretu o publ. gospod. lokalami). W tych przypadkach wpłata kaucji może być rozłożona na przeciąg jednego roku.

Specjalną uchwałą prezydium rad narodowych mogą ponadto rozłożyć spłatę kaucji bądź zwolnić od jej wpłaty w całości lub w części wówczas, gdy najemca znajduje się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych. Może to nastąpić jedynie wówczas, kiedy najemca nie ma możliwości korzystania z pomocy funduszu zakładowego lub pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Częściowe zwolnienie nie może przekraczać 50 proc. kaucji. (O bezprocentowych pożyczkach na kaucje mieszkaniowe dla członków związków zawodowych pisaliśmy w numerze 157 „Głosu”).

Kaucje wpłacane będą na konto depozytowe w Narodowym Banku Polskim. Szczegółowy tryb postępowania w tym zakresie zostanie uchwalony w najbliższych dniach. Ci, którzy pretendują do uzyskania zwolnienia częściowego lub całkowitego, względnie rozłożenia wpłaty kaucji na raty, muszą starać się o to w prezydiach powiatowych rad narodowych i miast stanowiących powiaty (w przypadku Poznania — w Prezydium RN m. Poznania).

Przy kaucji ważna jest nie data wystawienia decyzji przez władze kwatunkowe, lecz data podpisania umowy z administracją i data zasiedlenia.

Jeśli chodzi o czynsze, to ustawa z 6 czerwca br. ustala nowe stawki za metr kwadratowy dla płatników podatku obrotowego i dochodowego i za powierzchnię ponadnormatywną. W województwie poznańskim nowa stawka czynszu wynosić będzie 3—5,10 zł za 1 m², a w Poznaniu — 3,70—6,— zł za 1 m². Wysokość nowej stawki zależna będzie od ustytuowania mieszkania (dzielnica, sutereny, oficyna itp.) oraz wyposażenia technicznego (woda, gaz, światło, łazienka).

Rady narodowe ustalą w najbliższym czasie normy powierzchni mieszkalnej na jedną osobę (np. 8, 9 lub 10 m²).

Za powierzchnię mieszkalną uważa się obecnie izby mieszkalne. Sprawa tego, czy do powierzchni normatywnej będzie się włączać również kuchnię, nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Za powierzchnię ponadnormatywną uważa się zbywającą powierzchnię mieszkalną (po odliczeniu normy na osobę), pokrywającą się i stanowiącą oddzielną izbę. A więc, jeśli ktoś ma np. 15 m² ponad normę, a mieszkanie jego nie posiada oddzielnego pokoju o takiej powierzchni — płaci czynsz w dotychczasowej wysokości. Jednakże, zgodnie z ustawą, Minister Gospodarki Komunalnej będzie mógł wprowadzić pewne odchylenia od tej zasady. Będący w opracowaniu projekt rozporządzenia Rady Ministrów, przewiduje ulgi m. in. dla drobnych rzemieślników. Również na Ziemlach Zachodnich pełne stawki czynszu za zgodą Ministra Gospodarki Komunalnej mogą być obniżone. Osoby ciężko chore, posiadające z tego tytułu oddzielne pokoje, będą zwolnione od płacenia nowych stawek.

Opłaty za dodatkowe świadczenia (woda, gaz, wywóz śmieci), nie ulegają zmianie, z tym, że zarząd państwowe budynków mieszkalnych opłaty za świadczenia mogą ustalić w formie ryczałtu.

(M. H.)

Od paryskiego korespondenta „Głosu”

Syndykaty — na rozdrożu

Kiedy Francja, z pomocą armii sprzymierzonej, odzyskała wolność i przywrócony został ustrój republikański, jednym z pierwszych zadań Parlamentu było zagwarantowanie wszystkim pracującym pełnego wykonania podstawowych praw.

Ogłoszona została wtedy ustawa o Komitetach Zakładowych („Comités d'entreprises”), która stała się ważnym narzędziem obrony praw robotników. Od tego czasu upłynęło 14 lat. Jaki jest rozwój tej instytucji? To pytanie trzeba sobie postawić w związku z niedawnymi wypadkami w francuskim życiu politycznym.

Każde przedsiębiorstwo zatrudniające ponad 50 osób wybiera na jeden rok komitet zakładowy, złożony z delegata załogi (lub kilku delegatów, w zależności od liczby zatrudnionych), sekretarza i przewodniczącego, który reprezentuje dyrekcję firmy. Komitet zbiera się co najmniej raz w miesiącu, aby przedstawić swe żądania i omawiać sprawy związane z rozwojem przedsiębiorstwa. Listy kandydackie w wyborach delegatów są wysuwane przez syndykaty, obecnie: CGT, CGT Force Ouvrière, Związek Robotników Chrześcijańskich i in.

Start był dobry. Klasa robotnicza zabrała się do sprawy z dużym dynamiz-

mem i uzyskała poważne sukcesy w dziedzinie zarobków, płatnych urlopów oraz warunków pracy.

Wszystko wskazywało na to, że nastąpi taki rozwój sytuacji, w której robotnicy będą mogli w znacznym mierze wpływać na kapitałistycznego przedsiębiorcę.

Niestety, rozbieżności polityczne doprowadziły do poważnego rozłam w ruchu związkowym. Ruch ten, po wspaniałych sukcesach początkowych, zaczął przejawiać tendencję do „spoczęcia na laurach”. W zakładach widzi się dużo dawnych działaczy, zniechęconych do pracy związkowej, coraz trudniej znaleźć ludzi, którzy podejmują się obrony interesów swych towarzyszy. Młodzi odsuwają się często przez obójność, częściej przez brak zaufania do swych własnych możliwości. W wielu średnich przedsiębiorstwach tytuł delegata Komitetu nie prawie nie znaczy, zaprzestano miesięcznych zebrań, wybory nie odbywają się, właściciele nie konsultują się z przedstawicielami robotników.

Najbardziej bojowi delegaci nie odważają się występować przeciwko właścicielowi, ponieważ nie czują poparcia central związkowych, wpłątanych w manewry polityczne i zbyt licznych we Francji, by zachować moralny autorytet wśród klasy robotniczej.

Zresztą większa część osobistości syndykalizmu francuskiego nie umiała stać się przywódcami ruchu, wielu z nich przyjęło wysokie stanowiska w czołowych instytucjach IV-ej Republiki (jak np. Rada Republiki) i tym samym pozwoliło sobie związać ręce. Nie są już oni, za wyjątkiem kierownictwa CGT, właściwymi przywódcami ruchu związkowego. Nic więc dziwnego, że w tego rodzaju atmosferze ostatnich lat najważniejsze centrale syndykalistyczne akceptowały bezwolnie rządowe suniecia, poważnie krzywdzące klasę robotniczą i obniżające jej standard życiowy.

Francuski ruch związkowy znalazł się w sytuacji, którą można by nazwać „za chwialem równowagi”. Siły polityczne przegrupowują się, kapitał boi się następstw recesji ekonomicznej w USA i szuka „rodków zaradczych”. A syndykalizm francuski grzęźnie w pustostoiu i biurokracji.

Mimo tej poważnej sytuacji, można mieć nadzieję, która jest zarazem przekonaniem wielu Francuzów, że ruch związkowy, zwłaszcza jeżeli ogarnie wielkie rzesze młodzieży, znajdzie wyjście z impasu i odzyska dawną prężność i zdolność służenia interesom wszystkich ludzi pracy.

Jacques LANVOR

PODOBIZNA HITLERA NA LICYTACJI



W Paryżu wystawiono ostatnio na licytacji całe urządzenie ambasady niemieckiej. Znalazł się tu między innymi brązowy medalion Hitlera, diuta Arno Beckera.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Majstra do robót bitumicznych (roboty asfaltobetonowe i asfalt lany), majstra do robót drogowych (różnych) do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3730

Pracownika na stanowisko głównego księgowego poszukuje Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, położona koło Srody Wilk. Wymagania: wyższe wykształcenie handlowe lub ekonomiczne, względnie średnie z długoletnią praktyką w księgowości rolniczej. Warunki płacy według układu zbiorowego dla pracowników rolnych. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, centralnym ogrzewaniem, elektrycznością i bieżącą wodą w nowo wybudowanym budynku zapewnione... Dla samotnych pokoje pojedyncze. K3761

Brygadystów traktorzystów i kombajnistów zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żernikach, pow. Żnin. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy. Internat stołowa na miejscu. K3760

Każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie: murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Elektromechaników lub elektromonterów na montaż i naprawy aparatów rentgenowskich — elektromedycznych przyjmą Warsztaty Naprawcze Sprzętu Medycznego, Poznań, Aleja Stalingradzka 29. Wymagane jest co najmniej trzyletni staż pracy. K3770

2 piekarczy oraz kierownika piekarni zatrudni natychmiast GS Mieleszyn, pow. Gniezno. K3768

2 piekarczy do zmechanizowanej piekarni w Fałkowie, pow. Gniezno zatrudni zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni Łubowo z siedzibą w Pierzyskach, pow. Gniezno. Warunki płacy według układu zbiorowego. K3775

20 brukarzy, 10 asfalcarzy zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18/22. Zarobek akordowy od 2.500—3.500 zł miesięcznie. K3778

Inspektora zajeżdźni samochodowej, zaopatrzeniowca i magazyniera ze znajomością części samochodowych, st. księgowego materiałowego oraz inwentaryzatora zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe. Wymagane odpowiednie wykształcenie i staż pracy. Wnioski z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K3824.

Krawcowa potrzebna zaraz — zgłoszenia wraz z podaniem do Państwowej Opery w Poznaniu, ul. Fredry 9, pokój 107. K3828

Czołogodnemu Duchowieństwu, Służbie Zdrowia, Kolegom, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, śp. żony mojej

Rity

oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składam na tej drodze

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

DR JAN LUTTELMAN Z RODZINĄ

25438p

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu, ukochanemu synowi i bratu, śp.

Stefanowi Rychczyńskiemu

a szczególnie Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Beckerowi, Cechowi Rzeźnickiemu oraz najbliższemu Kolegom

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

składa RODZINA

Ostroróg, pow. Szamotuły.

Zespołowi Lekarskiemu i Pielęgniarskiemu II Kliniki Laryngologicznej im. H. Świeckiego, przede wszystkim Panu Doktorowi Szejmowi za troskliwą opiekę, Zespołowi Firmy H. Cegielski, szczególnie Kierownikowi Działu Panu Pocz towemu, Przyjaciołom, Znajomym za okazane współczucie i za oddanie ostatniej przysługi mojej ukochanej córce, śp.

Stefanii Kunca

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa OJCIEC

19613g

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci, mojej ukochanej matki, śp.

Stanisławy Szymkowiakowej

odprawiona zostanie za spókoj Jej duszy msza św., we wtorek, dnia 8 lipca br., o godzinie 7 rano w kościele parafialnym Św. Mikołaja w Lesznie.

Zyczliwych Jej pamięci i przyjaciół powiadamia

CORKA

20131g

Dnia 3 lipca 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 49, śp.

inż. Marian Reszelski

Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Ziemianniczego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym przemysł ustracił wybitnego organizatora i działacza gospodarczego, a pracownicy opiekuna i wzorowego przełożonego.

O poniesionej stracie zawiadamia Rada Miejskowa PRACOWNICY Dyrekcja CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU ZIEMIANNICZEGO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lipca 1958 r., o godzinie 15, w Witaszycach, powiat Jarocin. K3938

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1958 r.

ZLIKWIDOWANE

zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

„ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO W POZNANIU”. Prawa i obowiązki tegoż Zjednoczenia przeszły na odpowiednie jednostki Spółdzielczości Mleczarskiej.

Wszelkie czynności prawne, dokonane po dniu 26 kwietnia 1958 r. w imieniu, na rzecz lub wobec Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu i podległych mu zakładów są wobec tego pod względem prawnym bezskuteczne. K3714

UWAGA, HODOWCY!

SPÓŁDZIELNIA PRACY HODOWCOWYCH ZWIERZĄT FUTERKOWYCH „WISŁA” W KRAKOWIE, ulica Dietla 57, tel. 548-09

PRZYJMUJE

do dnia 31 lipca 1958 r.

ZAMÓWIENIA NA ZAKUPY: norek łopozów po importach fińskich, lisów niebieskich, srebrzystych, platynowych oraz nutrii. K3718

WYTW. PREFABRYKATÓW BUDOWLANYCH GDAŃSK, ulica Barbary 6

oferuje

dla budownictwa indywidualnego

z mielonego kruszywa ceglano: pustaki „Alfa” 1 9,00 zł
pustaki „Alfa” 1/2 4,75 zł
blocki 4-cegłowe 3,20 zł
blocki 2-cegłowe 1,65 zł

Ceny loco wytwórnia. Za załadunek na wagon stacji wysyłkowej dochodzi 9 proc. K3803

Praca

Krawcowa kwalifikowana poleca się poza dom. Poznań, Bielostocka 10 m. 3. 19733g

Uczeń potrzebny zaraz. Ignacy Sobkowicz, mistrz kominarski, Czempiń, ul. Kuczerowicza 10. 19756g

Nauka

Kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się dziesiątego lipca. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 19310g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19734g

Kupno

Kupię tokarnię pełen względnie pół Norton do 1.500 mm toczenia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19546g.

Bednarkę gr. 0,8—1,5 mm, szer. 20—40 mm, rury Ø 25—90 mm (różne), blachę czarną gr. 0,8—1,5 mm, łożyska kulkowe wachliwe z tuleją zaciskową nr 2209 KH 309 kupię wgl. zamienie na inne mater. Surowizna Drewna, Swarzędz, ul. Dworcowa 13a, tel. 242. 19577g

Kupię pralkę nową lub uszkodzoną. Poznań, Wielkopolska 10 m. 2, telefon 518-84. 19605g

Zakupię wylęgarkę (sztućca kwoka) na 2.000 jaj. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19590g.

Sprzedaż

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Fachowe porady bezpłatnie. Poznań, tel. 49-50, godz. 8—16 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19070g.

Sprzedam maszynę do wyrobu siatki parkanowej (ręcznie i na siłę). Poznań, Chlebowa 2 m. 3. 25307g

Sprzedam łódź z motorkiem przyczepnym bocznym. Poznań, ul. Tomickiego 9 m. 6, godz. 15—18. 20390g

Dwa łózka, dwa krzesła (fotele) i stolik sprzedam. Poznań, tel. 646-47. 20235g

Sprzedam motocykl SHL w dobrym stanie. Elżsaka, Poznań, Wojska Polskiego 77 (barak), od 16—19. 20163g

Brylantów 13 sztuk od 0,15 do 0,5 karata w bransoletce okazjonalnie sprzedam. Zgłoszenia: od godz. 18. Poznań, Litewska 3 m. 2. 20509g

Budowlaną stolarkę typową, nową oraz inne mat. budowlane i instalacyjne okazjonalnie sprzedam. Poznań, Marszałkowska 23, od godz. 16—19. 17745g

Sprostowanie

Pogrzeb Józefa Cieplińskiego

odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godz. 10.30 nie w poniedziałek jak mylnie podano w nekrologu.

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi T. Korczowi, Ks. Proboszczowi mgr. H. Pankowskiemu i wszystkim Księżom, Gronu Nauczyielskiemu w Maniewie oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej matce, śp.

Marii Ratajczakowej

składamy SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

W imieniu straszanego rodziny KS. JAN RATAJCZAK

Maniewo, w czerwcu 1958 r. 19752g

Wyrazy głębokiego współczucia

NACZELNEMU INŻYNIEROWI

Henrykowi Marcinkowskiemu

z powodu zgonu żony

składają

Współpracownicy

BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W POZNANIU

20399g

Wszystkim, którzy w dniu 25 czerwca 1958 r., oddali ostatnią przysługę, mojej ukochanej córce, śp.

JADWIDZIE SZKUDLAREK

studentce WTD

w szczególności Ks. Proboszczowi Korczowi, Ks. Ks. Prefektowi Marcinkowskiemu, Demelowi i Kob- zis, Dziekanowi Prosińskiemu i Prodziekanowi Kubiakowi, Kol. Studentom oraz Kol. z lat gimnazjalnych, Krewnym i Znajomym za wy-razy współczucia, liczne kwiaty i wieńce,

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

składa MATKA

Leszno. 19614g

W dniu 3 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana matusia, przeżywszy lat 36, śp.

z domu Mazur

Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 7 w Kolegiacie Farniej, a eksportacja zwłok kaplicy pogrzebowej na cmentarzu na Junikowie o godz. 10.30.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni DZIECI, MAŻ I RODZINA

Poznań, 23 Lutego 51 m. 29. 20489g

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE

HANDLU WEWNĘTRZNEGO NR 2

W POZNANIU, ulica Towarowa 13a

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż: 5 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH w dniu 10 lipca 1958 r. o godzinie 10. przy ulicy Kasprzaka nr 59:

1 samochód ciężarowy Chevrolet, 2 t., cena wywoławcza 18.000 zł;

1 samochód ciężarowy Ford-Canada, 3 t., cena wywoławcza 21.000 zł;

3 samochody ciężarowe GMC, 4 t., cena wywoławcza po 21.000 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56 poz. 353.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 8 lipca 1957 r. K3786

Stosownie do art. 71, pkt. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że

Zrzeszenie Uprawy Ziemi

W NASTAWACH, powiat Rawicz

zostało dwiema uchwałami ogólnego zebrania członków spółdzielni

rozwiązane

1 przesłane w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem ZUS. 25441p

DETALICZNE PUNKTY SPRZEDAŻY OPAŁU

od dnia dzisiejszego

skupują

dotychczas

butelki typu monopolowego

o pojemności 0,10 litra w cenie 0,50 zł za sztukę.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu K3811

Maszynę Singera dobrze szyjącą bebenkową sprzedam. Poznań, Walki Miodowych 4 (komis). 20087g

Sprzedam psa, bardzo czujnego (podwózkowego). Poznań, Dolna Wilda 56. 19395g

Motocykl „Ira-BK” 350 ccm nowy — 23.500 zł sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 53 m. 3. 19402g

Sprzedam motocykl „Jawa” nowa 250 szesnastki WFM używana. Grodzisk Wlkp., Rakoniewicka 27, tel. 69. 19404g

Klatki dla norek i złoty męski zegarek sprzedam. Poznań, Staroleka 79 m. 2. 19412g

Nutrie samiczki kotne sprzedam. Poznań-Winogrody, Kmiecica 6. 19420g

Sprzedam tanio motocykl z przyczepką z powodu choroby. Poznań, Czerwona Armii 34 m. 7a. 19422g

Sprzedam motorower Austrii-Superluxus nowy. Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 1. 19433g

Okazyjnie sprzedam kompletny hydrofor na 250 l. oraz pompę ssąco-tłoczącą na motor elektryczny. Poznań, ulica Zwirowa 16 (Kopanina). 19433g

Bibliotekę 400 tomów sprzedam. cena 12.000 — ewent. zamienie na maszynę trykotarską. Poznań, ulica Główna 70 m. 10. 19473g

Przewielebnemu ks. Proboszczowi J. Holowce, Bractwu Kościelnemu, Zw. Inwalidów Wojennych z Pobiedzisk. Organizacji Rolniczej z Węglewa oraz Wszystkim tym którzy w dniu 24 czerwca 58 r. oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu ojcu i kochanemu mężowi śp.

JANOWI PIECHOWIAKOWI składają serdeczne „BÓG ZAPŁAC!”

ZONA Z SYNAMI 19554g

Za ostatnią przysługę oddana, śp.

IGNACEMU WIELOCHOWI za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składamy Wielebnemu Duchowieństwu, członkom i delegacjom Repr. Okręsty DOKP Poznań, Zjednoczenia nr 1 Bud. Miejsk., Krewnym, Znajomym i Lokatorom zam. przy ul. Św. Czesława 11/11a.

serdeczne podziękowania ZONA Z RODZINĄ 19679g

W I-szą bolesną rocznicę śmierci, naszej najukochańszej i nigdy niezapomnianej córki, śp.

Sylvii Kubiś

odbędzie się dnia 6. VII. 58 r. o godz. 19 w kościele Matki Bolesnej na Łazarzu, msza św., o czym wszystkich żyjących Jej pamięci powiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni.

Matka, opiekun, braciśki i siostrzyczka 20371g

Dnia 2 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, ciocia, babka i prababka, śp.

KLARA Rzembowska

z domu Peręk Pogrzeb odbędzie się 5 bm., o godzinie 15.30 w Rogoźnie. Pogrążeni w bólu MAŻ, SYNOWIE I RODZINA 20494g

Dnia 4 bm., zasnęła w Bogu, w 97 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, ciocia, babka i prababka, śp.

z Pawelskich

Józefa Sobocińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Łopieninie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Łopienno, Janowiec Wlkp., Poznań, Gdynia, Warszawa, Leszno.

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu

Budownictwa Terenowego

w Poznaniu, ul. Bałtycka 10

ogłasza

II przetarg nieograniczony

na: 1. samochód osobowy marki Skoda — cena wywoławcza 16.200,— zł,

2. samochód osobowy marki Dodge-Com-mandos — cena wywoławcza 36.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa. Stający do przetargu winien złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać od 25 lipca 1958 r., w godz. od 8—14.

K3800

TECHNIKUM MECHANICZNE ZAOCZNE

W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 352

telefon 49-78

ogłasza

zapisy kandydatów

na semestr jesienno-zimowy 1958/59

na specjalności: technologia obróbki metali skrawaniem, budowa silników spalających (sem. III—IV) urządzenia elektryczne w przemyśle, eksploatacja i naprawa samochodów.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat Technikum codziennie (oprócz niedziel) godz. 8—15, w soboty 8—19. Dyrekcja Technikum. K3822

Warsztat Mechaniki Precyzyjnej

inż. M. Biłliński

Poznań, ul. Garbary 33

poleca

NAPRAWY

w zakresie przyrządów kontrolno — pomiarowych oraz wszelkich nietypowych drobnych mechanizmów. 19500g

SPRZEDAMY

dachowczarki

felcówki z podkładami, BETONIAKĘ

z silnikiem i silnik elektr. 7 kW 220/380.

Spółdzielnia „Wolność”

Milicz, woj. wrocławskie. K3864

Rzemieślnik zamieni samodzielny pokój frontowy z piwnicą, w centrum na samodzielny

Powiększył się tabor poznajskich tramwajów o 4 nowe wozy silnikowe. Przyjechały one pachnące jeszcze lakierem z Chorzowa na bocznicę kolejową przy ul. Towarowej. Zładowanie wozów i odstawienie ich do zajezdni — to wcale nie bagatela. Każdy z wozów waży po 14 ton. A na „bocznicę” nie ma szyn! Czy kiedykolwiek będą? Od lat Poznań otrzymuje nowe wozy i szyny tramwajowe i jakoś nikt nie pomyślał o ułożeniu szyn na bocznicę. Wtedy transport, jak stwierdził jeden z pracowników MPK, byłby fraszką. A tak i ludzie się męczą... i traktor.

Na zdjęciu widzimy właśnie, jak traktor ciągnie tramwaj po bruku.

Fot. K. Przychodzki

Pożegnanie kolegów

Serdecznie żegnali swych kolegów odchodzących na emeryturę pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budowlanego.

Dyrektor PPZB — inż. Andrzejewski w imieniu POP, rady robotniczej i zakładowej wręczył wszystkim opuszczającym zakład listy uznania i podziękowania za sumienną pracę w przedsiębiorstwie. Emeryci otrzymali także nagrody pieniężne. (an)

„Samosia” potrafi wszystko

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości PSS otwiera dziś przy ul. Dzierżyńskiego 91 nowy specjalny punkt usługowy, nazwany „Samosia”.

Inicjatorzy chcą tutaj prowadzić kursy i samokształcenie racjonalnego żywienia, wychowywania dzieci, pielęgnacji niemowląt, pielęgnacji zdrowia, naukę szycia, kroju itd. PSS chce w ten sposób pomóc swym członkiniom w lepszym organizowaniu ich codziennych zajęć. W dalszych planach przewiduje się także organizowanie wieczorów dyskusyjnych i pogadek na tematy interesujące klientki „Samosi”.

Ta poszerzona forma usług wynika z dużej popularności działającego przy ul. 23 Lutego starego punktu PSS. O ile jednak na Wildzie DRN pomogła spółdzielcom w ich inicjatywie, o tyle DRN Stare Miasto chce lokal przy 23 Lutego zlikwidować, ponieważ pomieszczenie ma być oddane dla handlu. A czy usługi tego typu nie mają charakteru wyższej użyteczności? (zs)

Lipiec	Imieniny
5 sobota	Antoni, Filomeny

Teatry

OPERA — g. 19 „Sprzedana naręczona”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Na plaży” (włoski, 13 l.); BAŁTYK — remont; RIALTO — g. 14, 17 i 20 „Ryszard III” (ang., 14 l.); MUZA — g. 15.30, 18 i 20.30 „Na naszym podwórku”; WARTA — g. 13 i 15 „Kordzik” (radz., 7 l.); g. 17 i 19.30 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Staś spóźnalski” (bajki, g. 15, 17.30 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Skandal w Benderath” (NRD, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Folies Bergères” (franc., 18 l.); MINIAURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Śmiech w raju” (angielski, 12 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Złoty kask” (franc., 18 lat); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Jego rybnik” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16—20 „Ostatni błąd pierwszemu” (NRF, 18 l.); ZNICH (Zabikowo) — nieczynne; PIAST — g. 16.45 i 19 „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 14.30, 17 i 19.30 „Miałem 7 córek” (franc., 18 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19 „Eroica” (polski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Podróż po Francji”;

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.05 — Komunikat o stanie wód;



Bezpłatnie i bezdewizowo

Skończyły się Targi, nasz handel, zaopatrzenie wra cają do „normy”. Znowu mamy dłuższą listę braków, tym dłuższą że to akurat po pierwszym, gdy każdy chodzi po sklepach i „analizuje” podaż. Oto wyniki:

Nie ma w handlu zamków elektrycznych do drzwi, szczo tek do prądnicy i półcałowego zamka — do „Jawy”; ładnych tanich pantofli damskich na lato (w ogóle brak małych numerów), plażówek damskich, męskich kąpielówek i ślipów dziecięcych; koszulek gimnastycznych i trykotowych sportowych (z kołnierzem) dla chłopców (męskie są, bo to teraz właśnie sezon kolonijny). Brak sandałów męskich, chłopców (nr 35—38) i dla dzieci (3—4 lata); bielizny damskiej wszystkich rozmiarów (jest tylko luksusowa ze stylonu); damskich m... (ciepłych, miękkich po 41 zł) oraz męskich długich i krótkich; tanich płaszcz deszczowych —

P. S. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Art. Galanteryjnymi przysłało wyjaśnienie na poprzed-

prochów nr 48—49; swetrów dla pań większych rozmiarów. Nie ma w sklepach płaskich baterii do lampki, haczyków na węgorki, żyłek 0,15 i 0,20 oraz butów gumowych, „kanadyjek” w numerach 39—41 (dla „Głosowych” wędkarzy); konserw mięsnych (dla turystów); dziecięcych pidżam letnich (są flanelowe!); spószków, kaftaników i czapek dla niemowląt; wkładów długopisowych; swetrów dla chłopców 11—12-letn. oraz trwałych wełnianych gątników np. połędwicy. (Zs)

P. S. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Art. Galanteryjnymi przysłało wyjaśnienie na poprzed-

Piórem reportera

Winien bulionik

Nie wiem dlaczego przyszła mi wczoraj ochota na bulion. Kiedy jednak powziąłem zamiar kupienia kosiółka „rosółka”. Stwierdziłem, że jest już grubo po godzinie 18 i będę musiał udać się do sklepu nocego. Najbliższe redakcji jest ten przy ul. Kraszewskiego. Tam też się udałem. Wszedłem i zreda mi młoda. Sklep był wypełniony kilkoma ogonami klientów powijającymi na podobieństwo korytarzy labiryntu. Oczekiwałem więc na oko, który z wózków jest najkrótszy i stanąłem mając w ręku odliczone 1,70 zł.

Jakże przecucie mówiło mi, że nie wybrałem kolejkę. Prawdziwie męski zaczęły się jednak dopiero wtedy, gdy po dłuższym oczekiwaniu dobrałem jakiś do lady. Odgrzązała mnie tylko od niej leżmość z dużym koszem. Przecieczka okazała się słuszną. Zakup był bardzo duży: kilo mak, 3 kg soli, „funt” kaszy, drożdże... Wtem tylko tyle, że przy którymś z kolejek artykuły wyrwało mi się mimo woli z ust syknienie.

— Panie, co pan syka — obruszyła się pani. — Jak pan chce sykać, to niech pan wyjdzie na ulicę!

Końca zakupów nie mogłem się jakoś doczekać. Stan mój zaczął podzielać, i stojący za mną z tyłu, którzy również zaczęli wy-powiadać swoje opinie. Pani przy ladzie wołała jednak tylko ze mną dyskutować.

— Ze co? — zapytała w pewnym momencie. — Moge rano kupować? Moge! Ale w nocnym też moge — odparła — i zaczęła dopytwać się o żelatynowe listki i gałkę muszkatołową. Wreszcie zabrakło jej chyba pieniędzy i z wyładowanym koszem zapasów.

Odpowiedzi PRAWNIKA

Inżynier z Wildy. — Zgodnie z art. 21 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, renty mogą ulec zajęciu tylko na zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych w wysokości i na zasadach określonych w kodeksie postępowania cywilnego.

Podatku dochodowego od pobieranych rent nie opłaca się (4048)

Franciszek Kaczmarek - Poznań. — Pobierając rentę inwalidzką III grupy z powodu wypadku w zatrudnieniu, nie utraci Pan prawa do jej pobierania po 1. VII. 1958 r. nawet w razie, gdyby Pan był nadal zatrudniony.

Zobowiązania i wierzytelności z 1939 i 1945 r. przelicza się w stosunku 100 równe obecnym 13. (3095)

Odpowiadamy

Kazimiera Z. ul. Lubeckiego. — Przyznajemy rację. Konduktor, widząc Panią biegnącą powinien był zająć. Byłaby Pani na pewno zdziwiona. Niestety są jeszcze konduktorzy, których pasażerowie nie nie obchodzą. (4397)

Lokatorzy ul. Dąbrowskiego 82. Prezydium DRN-Jeżyce donosi, że w budynku naszym przeprowadza się remont zabezpieczający. Dachu i rynny zostały już naprawione. (2378/3038)

Adres: Al. Marcinkowskiego 21

Jedyna w Poznaniu Poradnia Przeciwalkoholowa napotyka na poważne trudności w swej pracy. Podstawową bolączką jest brak pieniędzy. Poradnia nikt nie finansuje. Utrzymuje się ona z nader skromnych dochodów uzyskiwanych poprzez dobrowolne składki

Uważać na jezdnię!

Ob. Stanisław Kuczyk, zam. w Walecu, przechodząc nieuważnie przez jezdnię ul. Armii Czerwonej dostał się pod koła taksówki MPK. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala im. J. Strusia. (Of.)

oraz organizowane raz po raz imprezy świetlicowe. W Poradni pracuje tylko jeden lekarz przez 3 godziny dziennie. Brak etatów lekarzy — specjalistów i psychologów oraz środków na urządzenia, działalność naukową i propagandową. Istnieje pilna potrzeba urządzenia centralnej kartoteki pacjentów Poradni oraz zorganizowania dzielnicowych poradni tego typu.

Kierowniczka Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego — dr Elżbieta Bielawska liczy na poparcie władz miejskich. Mgr E. Krzymień — zast. przew. RN m. Poznania obiecał przekazać Poradni telewizor, co przyczyni się niewątpliwie do wzbogacenia imprez świetlicowych dla pacjentów. Na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Przeciwalkoholowego postanowiono m. in. wystąpić do Rady Narodowej o przeznaczenie części dochodów z dopłat do alkoholu na potrzeby walki z pijactwem. Komitet doszedł do wniosku, że w Poznaniu nadal nie przestrzegają się podjętej swego czasu uchwały o ograniczeniu sprzedaży alkoholu.

Prezydium Komitetu postanowiło wydać w najbliższym czasie jednodniówkę, w której poinformuje władze i instytucje o swej działalności i dotychczasowym przebiegu walki z plagą alkoholizmu.

Od czerwca Komitet znajduje się w siedzibie Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego przy al. Marcinkowskiego 21. Sekretariat jest czynny w poniedziałki, środy i piątki w godzinach: 9—12 i 16—18 (tel. 39-18). (M)

Casus Nowacki

Na prośbę p. Józefa Nowackiego — mistrza instalatorskiego (zam. przy ul. Kanałowej) — komunikujemy, że nie ma on — przez imię i nazwisko — nie wspólnie z Józefem Nowackim (b. kier. komórki zaopatrzenia w Gazowni) skazanym ostatnio przez Sąd Powiatowy.

Sport

Tenisowy jubileusz

Ladną porcję kilometrów po korcie, tysiące „forhandów”, „lobów i smeczów” wykonał w ciągu swej 25-letniej kariery zawodniczej obecny trener I-ligowego zespołu Olimpii — Bronisław Fraszewski. W tych dniach obchodził on jubileusz 25-lecia uprawiania sportu tenisowego. Podczas swej kariery zdobył tytuł wicemistrza Polski juniorów, a w roku 1946 wywalczył tytuł mistrza okręgu, w drodze do którego pokonał żelaznego reprezentanta Polski — Józefa Piątkę. Trener Fraszewski walczy przyczynił się również do zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski przez KS Olimpię.

Z okazji jubileuszu, życzymy trenerowi Fraszewskiemu dalszej owocnej pracy, a jego wychowankom zdobycia wielu tytułów mistrzowskich. (Of.)

Zwycięstwo koszykarek Lecha

Wczoraj rozpoczęły się w sali KKS Lech przy ul. Matejki finałowe rozgrywki zespołów żeńskich o puchar Polskiego Związku Koszykówki. Ze względu na to, że w ostatniej chwili nie stawił się zespół bytomskiej Polonii, w turnieju uczestniczą trzy drużyny: „Wawel” Kraków, poznański Lech i Olimpia.

Turniej załagał mecz poznańskich rywali — Lecha i Olimpię. Do spotkania tego Lech wystąpił w swoim najlepszym zestawieniu z Roga-Kapalińską (był to jej pierwszy od dłuższego czasu mecz) i Beyerówną na czele. Olimpia natomiast była osłabiona brakiem trzech czołowych swych zawodniczek: Kaczmarek-Ostańskiej, Mazurkowej i Zawalówny. Ostateczny wynik spotkania 43:28 (21:10) dla Lecha. (Of.)

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu zawiadamia, że 8 lipca br. o godzinie 17 w sali parterowej KW odbędzie się odczyt lektora KC PZPR pt. „Dotychczasowe wyniki nowej polityki rolnej i aktualne zadania partii na wsi”.

Gdzie się podziały kwieciste czasy?

Pracownicy spędziliam wczorajszy dzień. Przejchaliśmy i przeszliśmy Poznań wzdłuż i wszerz. Obiektem mego zainteresowania były kwiaty. Nie te w kwiaciarniach, czy na rynkach. Jest ich w tym okresie dużo wó bór i nawet ceny dość przy stępne. Chodziło mi o poznajskie kwietniki.

Z ubolewaniem zauważyliśmy, że w tym roku zerwano z dawną, dobrą tradycją Poznania. Nie ma w mieście ani jednego efektywnego klombu. Mimo woli przypomnieliśmy sobie rok, w którym Poznań współpracował z Inowrocławiem, stynącym z gustomyślnych kwiatów (zwłaszcza w parku przy Solankach). Zaprowadzono wtedy wymianę doświadczeń z inowrocławskim ogrodnikiem znającym swój fuch z jak najlepszej strony. Efekt — piękne kwietniki w Poznaniu.

A dziś? Przed Operą pustki, w Parku Kasprzaka są kwietniki, ale pożałuj Boże, jakie? Przed Dworcem Autobusowym „parę” czerwonych kwiatów, na skwerku przy ul. Świerczewskiego wyrosła trawa. Przykro też patrzeć na kwietniki w małym parku przy ul. Śniadeckich czy przy ul. Armii Czerwonej. Zabrakło kwiatów, czy dekoratorów? A może do brzych chęci. (an)

Kiedy dościgniemy mistrzów klingi?

Teraz, z odległości czasu, kiedy na sali przy ulicy Matejki zamłki dźwięk krzyżujących się kling, możemy pokusić się o skomentowanie największego po wojnie wydarzenia w historii poznajskiej szermierki. Jak się nasi czytelnicy domyślają, komentarzy niniejszy poświęcony będzie zakończonym w ostatnich dniach mistrzostwom Polski.

Czy wypadły dla nas one korzystnie? Można odpowiedzieć, że nie najgorzej. W niektórych bowiem broniach odnieśliśmy sukcesy. Mam tu przede wszystkim na myśli floret męski, gdzie Pac-Pomarnacki (AZS) zajął 7 miejsce, a Kunze (Warta) uplasował się na początku drugiej dziesiątki zawodników. Miejsce walczy, dorównujące przecież umiejętnościom Pomarnackiemu, nie może nas jednak zadowolić, gdyż w normalnych warunkach powinien wywalczyć on finał. Zarówno jednak on, jak i Pomarnacki, a także startujący w szpadzie Dotka (AZS), który w finale tej broni zajął 8 miejsce, swe niższe (niż ich na to stać) lokaty „zawdzięczają” wadliwemu systemowi rozgrywek. Nie można bowiem niczym innym jak „mordownią” nazwać przeprowadzanie walk w poszczególnych broniach w ciągu jednego dnia, kiedy startuje w nich około 100 zawodników. Dla tego też nasi szermierze nie wytrzymali kondycyjnie i w decydujących pojedynkach walczyli słabiej.

Wywalczenie finałów przez dwóch naszych reprezentantów było, jak się okazuje, jedynym naszym sukcesem. Tylko szpada i floret męski były bronią, gdzie mieliśmy coś do powiedzenia. A w pozostałych?

We florecie kobiet sytuacja jest u nas nie najlepsza. Jedynie I. Chowańska potrafiła stawić czoła reprezentantom innych okręgów. Reszta naszych zawodniczek odpadła już w pierwszych eliminacjach. Podobnie było w szabli.

Co jest więc powodem, że Poznań, mając dobrych fichtmistrzów, nie może się poszczycić wychowankiem na miarę Pawłowskiego czy innych szermierzy kary? Odpowiedź na to będzie krótka. Brak pieniędzy. Zaden chyba klub w Polsce nie może pod względem warunków być przyrównywany do warszawskiej Legii, skąd wywodzi się wielu naszych czołowych szermierzy. Raczej chyba przeciwnie. Sekcje szermiercze poznańskich klubów borykają się z dużymi trudnościami i w klubach często nieoficjalnie mówi się o ich likwidacji. Brak sprzętu, ubiorów, nieorganizowanie atrakcyjnej-

szych spotkań, nie może sprzyjać rozwojowi tej dyscypliny na naszym terenie. Nie można bowiem tylko szermierki trenować. Trzeba jakoś „sprzedać” swe umiejętności na poważnym egzaminie. A egzaminem tym jest mecz wziętym turniej. Bez wątpienia również na wyniki naszych zwolenników białej broni miał wpływ ich młody staż szermierczy, wielu z nich bowiem trenuje tę dyscyplinę zbyt krótko.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy. Ciągłe słyszy się, że w szermierce, która jest przecież niewymyślnym sportem, ktoś ma pretensje do sędziów, posiadających ich o stronnictwo względnie wręcz o... kanty. Podobne sytuacje i wypowiedzi można było zaobserwować i na ostatnich mistrzostwach Polski. Kilkakrotnie słyszałem narzekania zarówno poznajskich zawodników jak i ich trenerów na złe sędziowanie. Dziwnym mi się tylko wydało, że sędzią, pod którego adresem kierowano te pretensje, był jak najbardziej zainteresowany... trener zawodniczek, która walczyła z naszą reprezentantką. Zapewne w myśl przysłowia: „Śliska kosała ciachu”.

Warto by się zastanowić, czy na przyszłość, aby uniknąć tego rodzaju zażaleń, nie wprowadzić przepisów, kategorycznie zabraniających fichtmistrzom sędziowania walk, szczególnie mistrzowskich.

W. OFIERSKI

Olimpia faworytem

Dzisiaj o godzinie 17 rozpocznie się na pływalni niestachowskiej atrakcyjny turniej waterpolistów o mistrzostwo II ligi. Udział w nim biorą następujące zespoły: Śląz (Wrocław), Iuvenia (Wrocław), Baildon (Katowice) oraz Warta i Olimpia (Poznań). Jako pierwsze spotkają się dzisiaj Śląz z ekligowcem — Baildonem, a w drugim meczu grać będą: Iuvenia z Olimpią. Waterpoliści Olimpię, wzmocnieni zawodnikami Legii, uważani są za faworyta turnieju i kandydata do ekstraklasy.